Nr. 7 i 8. Lipiec i Sierpień 1919 r. Rok III.

SIŁA

Miesięcznik, poświęcony sprawom spółek kredytowych oraz zagadnieniom pieniężnictwa ogólnego.

Ankieta w sprawie prawa o stowarzyszeniach spółdzielczych.

Paląca sprawa prawodawstwa spółdzielczego posunęła się znowu o jeden krok naprzód.

W połowie czerwca r. b. z inicjatywy Ministra Skarbu odbyła się w Banku Towarzystw Spółdzielczych trzydniowa ankieta, w której udział wzięli przedstawiciele wszystkich polskich Związków Stowarzyszeń i Spółek spółdzielczych oraz wybitni działacze na polu spółdzielczości.

Ankiecie tej został przedstawiony do zaopinjowania projekt prawa spółdzielczego, opracowany przez Ministerjum Skarbu. Z narad był spisywany protokuł stenograficzny, który ma być przedstawiony jako materjał Komisji Kodyfikacyjnej, powołanej do opracowania ostatecznego projektu. Członkowie tej komisji brali również udział w ankiecie.

Należy z całem uznaniem podnieść sposób, przyjęty przez Ministerjum Skarbu przy opracowywaniu prawa spółdzielczego. Minister, zagajając zebranie ankiety, z naciskiem podkreślił, że projekt ministerjalny (wypracowany zresztą również głównie przez praktycznych działaczy spółdzielczych i prawników) ma służyć jedynie jako materjał do dyskusji. Opinje ankiety będą miarodajnemi przy ostatecznej redakcji projektu rządowego. Tym sposobem projekt polskiego prawa spółdzielczego źródło swe znajdzie bezpośrednio w życiu spółdzielczem, żywą krwią tętniącem. Nie będzie on owocem pracy wyłącznie tylko pracowników-teoretyków; ci ostatni, pod przewodnictwem wybitnego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego p. St. Wróblewskiego nadadzą mu tylko ostateczną formę, zgodną z innemi działami prawa cywilnego. Treść jednak prawa zaczerpnięta będzie z życia samego, z doświadczeń w ciągu lat długich przez wybitnych kierowników ruchu spółdzielczego

zbieranych. To nam daje gwarancję, że prawo spółdzielcze polskie nie będzie nałamywać życia do martwych formułek prawnych, ale przeciwnie: przepisy prawa będą wynikiem i konsekwencją żywego ruchu i rozwoju spółdzielczego.

Sam projekt prawa, a jeszcze więcej uchwały ankiety ujęły sprawę naszego prawodawstwa spółdzielczego bardzo szeroko.

Tendencje jakie się przytem wyłoniły, szły w następujących kierunkach:

1) aby pozostawić ruchowi spółdzielczemu jaknajwiększą niezależność i swobodę rozwoju;

2) aby nie krępować niczem rozmaitości i bogactwa form, w jakich się ruch spółdzielczy może przejawiać, pozostawiając określanie dróg rozwojowi naturalnemu życia spółdzielczego i samodzielnym organizacjom spółdzielczym wyższego typu (związkom spółdzielczym);

3) aby zabezpieczyć interesy zarówno członków kooperatywy, jak i jej wierzycieli (przepisy o odpowiedzialności, o bilansie, o kontroli i t. p.);

4) aby zagwarantować instytucjom, na zasadzie projektowanego prawa powstałym, charakter rzeczywiście spółdzielczy i uchronić od powstawania pseudokooperatyw (ograniczenie dywidendy, sposób podziału zysku, odpowiedzialność za nadużywanie firmy spółdzielczości);

5) aby stworzyć szerokie podstawy dla „samorządu spółdzielczego“, t. j. dać obszerne pole działalności oraz daleko idące uprawnienia związkom kooperatyw.

Szeroką dyskusję wywołał projekt Urzędu Spółdzielczego, który miałby się stać instytucją do pewnego stopnia nadzorczą dla ruchu spółdzielczego w Państwie i wykonywać ten nadzór nawet bezpośrednio, a to w stosunku do stowarzyszeń, któreby do związków, mających prawo urzędowej rewizji nie przystąpiły. W dyskusji tej ujawniły się obawy, aby przez tego rodzaju wykonywanie nadzoru państwo nie uzyskało nadmiernej ingerencji w sprawy ruchu spółdzielczego, który dla swego rozwoju wymaga całkowitej samodzielności i niezależności od wszelkiego rodzaju tendencji i wpływów ubocznych, jakie w pewnych warunkach państwo mogłoby się starać ruchowi temu narzucić. To też w rezultacie przychylono się do opinji, aby w tej ingerencji państwowej poczynić daleko idące ograniczenia, przedewszystkiem zaś, ażeby przestrzeganie przepisów o przymusowej rewizji stowarzyszeń nie należących do związków rewizyjnych, powierzyć nie centralnemu urzę-

dowi spółdzielczemu, a lokalnym władzom sądowym. Na miejsce urzędu spółdzielczego dla utrzymania kontaktu z władzami państwowemi, obrony interesów spółdzielczych i opinjowania odnośnych projektów prawodawczych uznano za pożyteczne postawić Radę Spółdzielczą, złożoną w przeważającej części z przedstawicieli organizacji spółdzielczych, a w mniejszej z reprezentantów zainteresowanych ministerstw (Skarbu, Przemysłu, Handlu, Rolnictwa, Spraw Wewnętrznych, Pracy, Opieki Społecznej i Sprawiedliwości), a przy Radzie tej utworzyć biuro dla przeprowadzania czynności wykonawczych.

Przy powstawaniu stowarzyszeń przyjęto system rejestracji sądowej, a nie koncesyjny. Sąd ma prawo badać formalną zgodność statutów z prawem spółdzielczem i tylko w razie takiej formalnej niezgodności odmówić zarejestrowania.

Przeciwko temu systemowi, a za systemem koncesyjnym można przytoczyć wiele argumentów, lecz mając na uwadze niebezpieczeństwa, jakie przedstawia system koncesyjny, możliwy jedynie przy idealnem wykonywaniu, lepiej życiu samemu pozostawić pracę oczyszczania niwy spółdzielczej ze wschodzących chwastów, aniżeli zostawiać to niezbyt miarodajnej w tym kierunku instytucji państwowej.

Projekt prawa nie idzie również za przykładem prawodawstwa rosyjskiego i nie narzuca ruchowi spółdzielczemu ograniczeń, ani też szablonu w jego działalności i gospodarce. Przepisy co do tego, co ma zawierać statut są najbardziej ogólne i ograniczają się do podstawowych szczegółów. A więc: cel, firma. siedziba, wysokość udziału i wpłat na udział, zasady przyjmowania i wykluczania członków, zakres ich odpowiedzialności, sposób dokonywania wyboru, skład i zakres pełnomocnictw organów stowarzyszenia, zasady podziału zysków, wreszcie sposób zwoływania i zapadania uchwał na walnem zgromadzeniu.

Określenie tego wszystkiego w ramach prawa pozostawia się autorom statutu. Natomiast nie ogranicza ich się wcale w określeniu zakresu działalności stowarzyszenia, nie zmusza ich się do ograniczania tego zakresu, pozostawia się zupełną swobodę co do określania maksymum zobowiązań stowarzyszenia w stosunku, do kapitałów własnych, największej wysokości zobowiązań członka wobec stowarzyszenia i całego szeregu spraw, co do których swobodna decyzja postawioną została walnemu zebraniu członków stowarzyszenia.

Pod względem odpowiedzialności członków za zobowiązania stowarzyszenia projekt prawa pozostawia również

statutom zupełną swobodę wyboru: od odpowiedzialności ograniczonej jedynie wysokością zadeklarowanego udziału, aż do solidarnej nieograniczonej odpowiedzialności bezpośredniej wobec wierzycieli stowarzyszenia. W stosunku do tej ostatniej podnosiły się zresztą uzasadnione w dużym stopniu głosy krytyki, które jako maksymum odpowiedzialności, nie narażające członków na poważne niebezpieczeństwa, uważały nieograniczony obowiązek proporcjonalnych dopłat wobec stowarzyszenia.

Zabezpieczenie prawidłowej działalności stowarzyszenia ma się dokonać na mocy projektu prawa trzema drogami:

1) drogą przymusu rewizyjnego zzewnątrz,

2) „ odpowiedniej organizacji wewnętrznej kontroli, oraz odpowiedzialności organów stowarzyszenia za straty przyczynione złą wolą lub przez niedbalstwo;

3) drogą przepisów o zestawieniu bilansów.

Przymus rewizji zewnętrznej, conajmniej co dwa lata przeprowadzanej, ma być w zasadzie, wykonywany przez związki stowarzyszeń, które od Rady spółdzielczej otrzymają do tego upoważnienie. W stowarzyszeniach, które do Związków nie przystąpią, rewizję mają zarządzać, jak wyżej wspomniano, lokalne władze sądowe (okręgowe). Rewizje te mają się odbywać na koszt stowarzyszenia.

Celem utrzymania kontroli wewnętrznej, projekt prawa przewiduje obowiązująco istnienie organu kontrolującego w stowarzyszeniu (Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej) oraz odpowiedzialność solidarną całym majątkiem za straty wynikłe z czynności organów stowarzyszenia niezgodnych z prawem, statutem lub legalnemi uchwałami Walnego Zebrania, a więc także i z niewypełnienia czynności przez powyższe przepisy i uchwały przewidzianych.

Wreszcie projekt prawa normuje zestawienie bilansów, zabraniając wykazywać w bilansie wartości majątkowych powyżej ceny kupna, lub budowy i produkcji, ew. z poczynionemi nakładami, lub udziałów powyżej kwot rzeczywiście wpłaconych, oraz zawiera przepisy co do należności wątpliwych i sum za przyszłe okresy rachunkowe pobranych.

Uczestnicy ankiety stanęli bardzo silnie na stanowisku zagwarantowania spółdzielczego charakteru instytucji na prawie spółdzielczem opartych.

Przy punkcie dotyczącym podziału zysków postanowiono ustawowo ograniczyć dywidendę od udziałów do maksymalnej wysokości 6%; reszta zysku może być dzie-

łona w stosunku do korzystania przez członków z usług stowarzyszenia, t. j. w stosunku do zakupów, opłaconych lub pobranych procentów, dokonanych obrotów i t. p., przyczem poruszono projekt, aby tego rodzaju zwroty, przypadające od obrotów z niecztonkami, nie mogły być dzielone między członków stowarzyszenia, ale były zapisywane na kapitały społeczne lub cele ogólne.

Charakter spółdzielczy instytucji mają gwarantować również i przepisy projektu, nakładające obowiązek stowarzyszeniom opartym na projektowanem prawie używania w firmie przymiotnika „spółdzielczy" (spółdzielcze stowarzyszenie spożywcze, spółdzielczy bank ludowy i t. p.), oraz przepisy karne, nakładające odpowiedzialność za używanie tego wyrazu przez osoby lub spółki, nie podlegające przepisom projektowanego prawa.

Szeroka swoboda dana jest stowarzyszeniom łączenia się w związki rewizyjne, gospodarcze lub rewizyjno-gospodarcze na zasadzie przepisów projektowanego prawa. Związki te mają odegrać poważną rolę w zakresie samonadzoru spółdzielczego i uznane są przez projekt prawa za oficjalne reprezentacje ruchu spółdzielczego.

Bardzo ważnem dla b. Kongresówki jest podciągnięcie działalności stowarzyszeń spółdzielczych pod kodeks handlowy, stwarza to bowiem obowiązki, ale daje również przywileje, jak np. dowód z ksiąg handlowych i t. p.

Przepisy o zamknięciu działalności stowarzyszenia i przepisy przejściowe zamykają projekt prawa.

Należy sobie usilnie życzyć, aby projekt powyższy po zredagowaniu go zgodnie z warunkami ankiety, jaknajprędzej wniesiony został do Sejmu i stał się prawem obowiązującem. Spółdzielczość nasza, szczególniej w b. zaborze rosyjskim będzie mogła odetchnąć wreszcie pełną piersią, jak człowiek długo więziony, wypuszczony na słońce i powietrze. Przed ruchem naszym przyszłość! Czeka nas bujny rozkwit życia, rozpęd i wzrost żywiołowy. A choć wiemy, że wśród tego bujnego rozkwitu będą się próbowały plenić i chwasty to jednak oczyści z nich niwę naszą cudowna lekarka, wszelkich chorób społecznych — praca!

Spółdzielczość Kredytowa w Rosji Sowieckiej.

W czasie rewolucji w Rosji od upadku caratu, prawodawstwo w kwestji współdzielczości kredytowej ograniczyło się niemal tylko do ogólnego prawa o stowarzyszeniach

spółdzielczych z dnia 20 marca 1917 roku. Prawo zostało uchwalone przez rząd tymczasowy. Prawo to jest faktycznie w swej treści powtórzeniem z bardzo nielicznemi zmianami projektu wypracowanego na wszechrosyjskim zjeździe przedstawicieli organizacji spółdzielczych w 1913 r. w Kijowie. Aczkolwiek prawo 20 marca 1917 r. nosi ślady gorączkowego pośpiechu przy układaniu i redagowaniu i potrzebuje w dalszym ciągu ścisłego i skrupulatnego opracowania, jest ono w rosyjskich dziejach spółdzielczości punktem zwrotnym. Po długim okresie skrępowania i opieki rządowej głosi ono hasła samodzielności i swobody organizacji spółdzielczych.

Najsłabszą stroną tego prawa jest niejasne określenie towarzystwa spółdzielczego i wypływający stąd kompletny brak prawnych środków walki z pseudo kooperatywami.

To też te ostatnie rozmnożyły się w niezliczonej ilości w Rosji dla celów spekulacyjnych.

Prawo z marca znosi koncesje, wprowadzając przy zakładaniu spółek system rejestracyjny.

Spółki, aby stać się osobą prawną, winny zarejestrować się w specjalnie zorganizowanych wydziałach rejestracyjnych sądów okręgowych.

Spółki już egzystujące i korzystające z praw osób prawnych, były obowiązane zarejestrować swe statuty, uzgodnione z nowem prawem do 1-go stycznia r. 1919-go. Faktycznie nie zostało to uskutecznione z powodu wypadków politycznych. Kilkakrotnie termin ten przez rząd sowiecki był odroczany i ostatecznie w kwietniu 1919 roku został zniesiony zupełnie.

Do założenia i funkcjonowania spółki prawo z 20/III 1917 r. wymaga najmniej 7 osób. Kierownictwo sprawami spółki prawo to powierza walnemu zgromadzeniu członków, zarządowi i komisji rewizyjnej. Utworzenie zaś rady nadzorczej pozostawia do uznania statutu.

Celem spółki jest dążenie do podniesienia materjalnego bytu i moralno-kulturalnego poziomu członków.

Co do funduszów, prawo zastrzega tworzenie funduszu rezerwowego z 20% zysków rocznych, zostawiają spółkom zupełną swobodę w kwestji tworzenia innych funduszów. Dywidenda od udziałów nie może wynosić więcej niż 6%. Prawo daje spółkom swobodę tworzenia związków, wymagając dla stworzenia związku przystąpienia do niego conajmniej trzech kooperatyw.

Na podstawie tego prawa powstała w Rosji bardzo niewielka ilość kooperatyw kredytowych, natomiast związ-

ków tych kooperatyw powstało bardzo wiele. W każdym prawie powiecie utworzył się związek, a nieraz i kilka związków.

Rząd sowietów w swym ustawodawstwie spółdzielczem zupełnie prawie omija kwestje spółek kredytowych, jak również i całej kooperacji wytwórczej.

Natomiast rząd ten skupia całą swą uwagę na kooperacji spożywczej, usiłując przy pomocy całego szeregu zarządzeń użyć ją w celu uregulowania kwestji aprowizacyjnej. W chwili obecnej spółdzielczość kredytowa w Rosji Sowieckiej opiera się na podstawie prawa z 20-go marca, o ile prawo te nie jest przeciwne dekretom i rozporządzeniom władz sowieckich natury ogólnej.

Do takich należy zniesienie prawa prywatnej własności nieruchomości, zniesienie prawa spadkowego etc.

Z dekretów sowieckich, bezpośrednio dotyczących obok innych, spółdzielczości kredytowej, należy wymienić dekret: 1. o podniesieniu stopy %% dywidendy wypłacanej od udziałów do 8% i 2. o usunięciu ze składu zarządów spółek wszystkich „pasożytniczych elementów", a więc duchowieństwa, właścicieli ziemi i wogóle osób, które w gospodarstwie korzystały z pracy wynajętej, byłych oficerów, policjantów i osób nie utrzymujących się z osobistej pracy. Dekret ten był wydany i zastosowany do wszystkich gałęzi spółdzielczości. Specjalnie w stosunku do kooperacji kredytowej, rząd sowiecki nie wydał żadnego prawa ogólno-rosyjskiego, aż do czasów upaństwowienia Moskiewskiego Ludowego (spółdzielczego) Banku, t. j. do początku roku bieżącego.

Polityka sowiecka w kwestji spółdzielczości kredytowej nie ma wogóle jakiegokolwiek jednolitego kierunku.

Władze centralne, z wyjątkiem półrocznego okresu w 1918 roku, naogół zachowywały się względem kredytowej spółdzielczości z pewną rezerwą, połączoną z obawą zadraśnięcia interesów szerokich mas włościaństwa, reprezentowanego w spółkach kredytowych. Parokrotnie kładły one kres samowoli i zbyt daleko idącym próbom gwałcenia praw spółek przez władze miejscowe.

Na prowincji zaś stosunek władz sowieckich do spółek kredytowych przedstawiał się niejednakowo. W niektórych miejscowościach stosunek ten był bardzo przychylny, w drugich zaś, nieraz sąsiednich, wprost wrogi.

Naogół biorąc, pomimo poglądu sfer bolszewickich na spółdzielczość kredytową, jako na wrogą bolszewizmowi placówkę burżuazji, zakusy poszczególnych dosyć licznych

domorosłych reformatorów komunistycznych nie wyrządziły niepowetowanych strat spółdzielczości kredytowej, dzięki energicznemu przeciwdziałaniu przedstawicieli kooperacji z jednej i sytuacji ekonomicznej w Rosji z drugiej strony. Brak jakiejkolwiek określonej polityki w stosunku do kooperatyw kredytowych ze strony rządu sowieckiego znalazł swój oddźwięk w kwestji rejestracji i legalizacji nowopowstających spółek.

Po zniesieniu sądownictwa dawnego zostały zniesione i wydziały rejestracyjne tych sądów. Wskutek tego przez dość długi czas rejestracje nowopowstałych kooperatyw, lub zmiany statutów istniejących zupełnie się nie odbywały.

Po utworzeniu „rad gospodarstwa ludowego“ rejestracja kooperatyw została przekazana specjalnie utworzonym spółdzielczym wydziałom tych rad.

Ten stan rzeczy przetrwał od połowy roku zeszłego do kwietnia roku bieżącego (1919), kiedy to została utworzona specjalna rejestracyjna sekcja przy wydziale spółdzielczym Banku Ludowego Moskiewskiego (b. Moskiewskim banku spółdzielczym).

Odtąd kierowanie losami spółdzielczości kredytowej w znacznym stopniu będzie pozostawało w ręku kół kooperatystów, grupujących się koło Moskiewskiego Ludowego Banku Spółdzielczego pod kontrolą centralnych władz sowieckich.

Stan bilansowy stowarzyszeń kredytowych w ciągu rewolucji od czasów upadku caratu znacznie się pogorszył.

Ostatnie lata nieliczne tylko t-wa zamknęły roczne rachunki bez strat i to czasem bardzo znacznych. Straty te powstały skutkiem ogólnego zastoju w stosunkach ekonomicznych.

Jeszcze za czasów caratu dał się zauważyć napływ do wsi pieniędzy, obok zmniejszonego odpływu tychże z powodu szeregu przyczyn, a między innemi:

1. zaprzestania handlu trunkami, w pierwszym zaś rzędzie wódką.
2. zwinięcia częściowego lub całkowitego gospodarstw i przedsiębiorstw rolnych z powodu powołania do wojska właścicieli i pracowników.
3. gwałtownego zmniejszania się na rynku ilości maszyn i narzędzi rolniczych i w końcu całkowitego zaniku handlu temi maszynami.
4. braku artykułów pierwszej potrzeby (towarów łokciowych, żelaziwa, towarów kolonjalnych e t. c. e t. c.).

Powyższe i cały szereg innych przyczyn spowodowały, że pieniądze napływają do wsi w tempie o wiele silniejszem niż przed wojną, nie znajdując zupełnie odpływu. Za artykuły spożywcze, za zboże, bydło i z całego szeregu innych, częściowo wytworzonych przez wojnę źródeł, napływają na wieś pieniądze ciągłą nieprzerwaną olbrzymią rzeką i pozostają z konieczności w ręku rolnika.

Podczas rewolucji proces ten gromadzenia na wsi kapitałów rozwijał się w dalszym ciągu coraz to silniej.

Równocześnie coraz więcej zmniejszała się możebność ulokowania gotówki w gospodarstwie lub nawet w handlu. Proces ten odbił się na bilansach kooperatyw kredytowych olbrzymim wzrostem wkładów przy jednoczesnem stopniowem spłacaniu starych należności i zmniejszaniu się sumy nowowydawanych pożyczek.

Taki stan rzeczy trwał aż do przewrotu bolszewickiego i spowodował znaczne straty dla spółek wskutek zmniejszenia się zysków.

Sytuację pogorszyło zwiększenie się wydatków administracyjnych głównie na wynagrodzenie członków zarządu i urzędników wskutek coraz to większej drożyzny ogólnej.

Wskutek bardzo słabego orjentowania się w sytuacji zarządów, bardzo nieliczne spółki wczas przedsięwzięły środki zaradcze. Tylko pojedyńcze spółki zniosły zupełnie %% od nowych wkładów bezterminowych, odmawiając zarazem przyjęcia terminowych, a obniżyło stopę %% od wkładów, i to po niewczasie, nie więcej niż 40—45% wszystkich spółek.

Nie wszystkie spółki, pomimo ogromnego salda gotówki, spłaciły swoje długi w Banku Państwa i innych. Trzy czwarte spółek zrobiły to poniewczasie.

O zużytkowaniu nagromadzonych zasobów pieniężnych z korzyścią dla spółek prawie nie było mowy, wobec ich wielkiej ilości. Przeszkadzał temu również cały szereg okoliczności, jak:

1) brak na rynku towarów wogóle, szczególnie zaś maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, nasion etc.,

2) coraz to większy upadek środków komunikacji,

3) ciągłe rozruchy i zaburzenia polityczne i związane z nimi zakazy wywozu lub transportu towarów,

4) słabość organizacyjna przeważnej części spółek,

5) słabe uświadomienie spółdzielcze członków zarządów i kompletna prawie ignoracja pod tym względem szerszych kół zrzeszonych w spółkach włościan.

Przewrót bolszewicki przekształcił całkowicie stan rzeczy.

Jeszcze przed ostatecznym zwycięstwem bolszewików dało się zauważyć wycofywanie ze spółek wkładów przez pewne najtrwożliwsze jednostki.

Od czasu opanowania władzy przez bolszewików, odpływ wkładów przybrał gwałtowny, masowy charakter.

Po wyczerpaniu gotówki na zaspokojenie zapotrzebowań wkładów, spółki zwróciły się o pomoc do Banku Państwa, gdzie miały niewyzyskane od paru lat kredyty. O sukurs do Banku Państwa zwróciły się nietylko te spółki, które korzystały z jego kredytów przed wojną, lecz i te, które oddawna przed wojną pracowały zupełnie samodzielnie.

Władze sowieckie lokalne ustanowiły cały szereg formalności przy wydawaniu spółkom pożyczek z Banku Państwa.

Formalności te różniły się w poszczególnych gubernjach i co miesiąc, lub co dwa—trzy tygodnie ulegały pewnym zmianom. Do dziś dnia niema pod tym względem w Rosji sowieckiej jakiegokolwiek określonego i trwałego regulaminu.

Mniej więcej trwałym było wymaganie, aby spółka, zwracająca się o pożyczkę do Banku Państwa, posiadała od sowietu wiejskiego, względnie gminnego (wołostnaho) zaświadczenie:

1-o że spółka nie ma w swem łonie elementów burżuazyjnych, a więc duchowieństwa, obywateli i włościan większych właścicieli gruntów lub też zastosowujących w swem gospodarstwie pracę najemną;

2-o że pieniądze są potrzebne spółce celem wypożyczenia najuboższej ludności;

3-o że działalność spółki odbywa się pod kontrolą sowietu.

W r. 1918, za czasów próby oparcia władzy sowieckiej na „komitetach biednoty", t. j. na elementach bezgospodarczych wsi, zaświadczenie takie trzeba było uzyskiwać od tych „kombiedów".

Tego rodzaju zaświadczenie wraz z podaniem spółki musiało być kontrasygnowane przez sekcje włościańskie „sowietów" powiatowych i gubernjalnych.

Dokumenty zaopatrzone we wszystkie te podpisy, głównie zaś w pieczęcie, spółka musiała wnieść do komisarjatu finansowego i rezolucję tegoż przedstawić komisarzowi bankowemu już w lokalu Banku.

Spółka, potrzebująca pieniędzy musiała stracić na starania w tych pięciu, a biorąc pod uwagę inspekcję drobnego kredytu, sześciu instancjach conajmniej dwa tygodnie

czasu, jeżeli w tym celu specjalnie kogoś delegowała. Podania przesyłane pocztą nie miały żadnego skutku. W ostatecznym wyniku, o ile minęła szczęśliwie wszystkie te instancje, spółka zwracająca się o pożyczkę 60—80 tysięcy rubli, otrzymywała ją w wysokości jednego lub półtora tysiąca, Nierzadkie zaś były wypadki, że któraś z instancji odmawiała swego podpisu i strata czasu i pieniędzy na delegata okazywała się daremną.

Najwięcej trudności doświadczały kooperatywy ze strony władz gubernjalnych, bo władze powiatowe i wiejskie gotowe były podpisać każdy papierek, o ile tylko chodziło o wyciągnięcie gotówki z centrali. Władze zaś gubernjalne bezwględnie potrzebując pro forma kontrasygnat władz powiatowych, nie zwracały zupełnie uwagi na treść ich opinji.

Pomimo jednak trudności i szykan jakie stosowały władze sowieckie względem spółek kredytowych, jako instytucji „burżuazyjnych“, spółkom przy pomocy różnych forteli udało się wyzyskać małemi sumami prawie cały wyznaczony im kredyt i nawet w niektórych wypadkach wystarać się o powiększenie tego kredytu. W końcu 1917 i początku 1918 roku wszystkie kredyty bankowe, pomimo zastrzeżeń władzy, były wyzyskane celem zwrotu wkładów.

Odpływ wkładów tamowały zarządzenia władz, ale mimo to bardzo szybko w bilansach spółek zamiast setek tysięcy zostały marne setki rubli. Powstrzymać odpływu wkładów spółki nie miały możności. O ile właściciele nie zdążyli wycofać wkładów ich w swoim czasie (do końca wiosny 1918 r.), wkłady te zostały częściowo lub całkowicie skonfiskowane przez władze sowieckie, najczęściej włościańskie, na opłacenie swoich olbrzymich wydatków administracyjnych.

Jednocześnie z odpływem wkładów dało się zauważyć w spółkach, od czasu przewrotu bolszewickiego, zmniejszenie coraz to widoczniejsze spłat należności przez dłużników.

Zapotrzebowanie pożyczek w spółkach dało się odczuć na wiosnę 1918 r. i w początku roku bieżącego.

Zapotrzebowania te w pierwszym wypadku były skutkiem powrotu z frontu zdemobilizowanych żołnierzy, a w drugim — powrotu do domu jeńców wojennych po rewolucji w Austrji i w Niemczech.

Chronologicznie stan bilansu spółek kredytowych za czas rewolucji przedstawia następujący obraz. W ciągu roku 1917 wkłady na bilansach powiększyły się w bardzo

szybkiem tempie, Wszystkie zaś inne zobowiązania spółek stopniowo ze znikomym wyjątkiem przestały figurować na bilansach.

Pożyczki i wszystkie inne pozycje stanu czynnego, oprócz salda kasy i papierów % % cały czas się zmniejszały. W roku tym powiększył się natomiast rachunek papierów % %, lecz w stosunku do bilansu powiększenie to było nieznaczne. Natomiast saldo gotówki przewyższało nieraz 30% bilansu poszczególnych spółek.

Taki stan bilansu obok przeprowadzonych prawie we wszystkich kooperatywach podwyższek wynagrodzenia członków zarządu i urzędników spowodował zniżkę zysków i, co za tem idzie, zatrzymanie wzrostu kapitałów własnych.

Rok 1918 przyniósł znaczne zmiany. Saldo wkładów uległo wciągu tego roku olbrzymiej obniżce, redukując się do dziesiątków rubli w poszczególnych spółkach, a natomiast na bilansach zaczęły się pojawiać duże pozycje długów.

Pożyczki w dalszym ciągu są spłacane, ale już znacznie słabiej, niż w latach poprzednich i równocześnie zwiększa się suma nowowydawanych pożyczek.

W poszczególnych nielicznych bilansach zaczynają odgrywać pewną rolę operacje handlowe.

Operacje te miały charakter spekulacyjny; były one przeprowadzane przez nowe w kooperacji żywioły handlowe. Napływ do kooperatyw, również i do kredytowej, elementów handlowo-przemysłowych daje się w tym czasie obserwować równocześnie z kompletnym zanikiem handlu prywatnego, wskutek polityki władz sowieckich.

Wszystkie najdrobniejsze interesy handlowe i przemysłowe z zakładami szewckiemi, pracowniami krawieckiemi włącznie, z końcem roku 1918-go zostały przez władze sowieckie skonfiskowane.

Konfiskacie tej towarzyszy usunięcie od dotychczasowej pracy i prześladowanie byłych właścicieli i starszych, czasem zaś i młodszych pracowników tych zakładów, jako osób utrzymujących się nie z zarobku, a więc „kapitalistów“!

To też aby uniknąć tych prześladowań, część byłych kupców i rzemieślników przyjęła pracę w urzędach sowieckich, inna znowu część zaofiarowała swoją pracę instytucjom spółdzielczym i została do nich przyjęta.

Takich „kooperatystów“ do kooperatyw niższego stopnia wstąpiło nie dużo, natomiast stanowią oni obecnie 80—80% składu zarządów i kierowników handlowyoh związków—centrali kooperatyw.

To też operacje handlowo-spekulacyjne w spółkach kredytowych na szczęście były mało rozpowszechnione i dla całokształtu ruchu spółdzielczo-kredytowego nie miały znaczenia.

Natomiast były one prawie wyłącznemi operacjami masowo powstałych związków-central tych kooperatyw.

Zyski spółek w omawianym 1918 r. w dalszym ciągu się zmniejszają, oprócz pojedyńczych wypadków nagłego powiększenia się ich wskutek spekulacyjno-handlowych operacji.

Wydatki wciąż się zwiększają. Papiery % %, pozostają bez zmian, saldo kasowe przestaje mieć znaczenie jakiekolwiek dla bilansu, redukując się do znikomych sum.

Tak się przedstawiają bilanse większej części spółek w początku roku 1919-go.

Od czasu pierwszego przewrotu państwowego w Rosji na podstawie prawa z dnia 20 marca 1917-go roku powstała ogromna ilość związków i kooperatyw. Ogólna liczba tych związków obecnie prawdopodobnie przekracza liczbę 1.000.

W tej masie jest znaczna ilość związków, w skład których wchodzą spółki kredytowe.

Wśród związków mających w swoim składzie kooperatywy kredytowe, najwięcej jest związków kredytowo-spożywczych, tak pod względem składu, jak i pod względem operacji tych związków.

Związków, złożonych wyłącznie tylko ze spółek kredytowych lub spożywczych, względnie wytwórczych jest bardzo niewiele.

Rozwój tych ostatnich związków jest bardzo podobny do rozwoju spółek. Tak samo z braku zapotrzebowań działalność kredytowa jest w zaniku, Z braku maszyn, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych, operacje handlowo-przemysłowe nie mogą być prowadzone.

To też związki te rozwijają głównie działalność rewizyjną i kulturalno-oświatową.

Związki zaś kredytowo-spożywcze, jak wyżej wspomniano, opierają swą egzystencję na operacjach handlowo-spekulacyjnych.

Po większej części mają one znaczne zyski i szeroko rozwijają swoje operacje.

Stosunek tych spożywczo-kredytowych związków do kooperatyw kredytowych zwykle się ogranicza do zużywania swobodnych funduszów spółek kredytowych.

Obsługiwanie zaś kooperatyw kredytowych przez te związki, po części wobec braku rynku dla odpowiednich zakupów było znikomą częścią operacji tych związków.

Aleksander Lesisz.

Bank Polski.

W Sejmie wniesiony został projekt statutu Banku Polskiego. Do tego projektu Ministerjum dołączyło następujące komentarze, które omawiają i motywują zasady statutu i nakreśloną przezeń działalność Banku. Podajemy je poniżej.

Banki emisyjne, pełniąc swą rolę, jako centralne źródła kredytu, regulując obieg pieniężny i stojąc na straży stałości waluty, są organami państwowej polityki pieniężnej i dlatego nawet w wypadkach, w których kapitał zakładowy tych banków jest własnością prywatnych akcjonarjuszy, państwo zapewnia sobie ich kierownictwo lub conajmniej decydujący wpływ na ich politykę. Pomimo, że tylko 3 banki emisyjne w Europie (Ros. Bank Państwa, Szwedzki Bank Państwa i Bułgarski Bank Narodowy) są zorganizowane, jako banki państwowe, we wszystkich zaś innych kapitał zakładowy znajduje się w rękach prywatnych akcjonarjuszy, projektuje się stworzenie Banku Polskiego, jako banku państwowego, bez żadnego udziału kapitałów prywatnych w jego kapitale zakładowym.

Nasze obecne położenie gospodarcze wymaga skierowania jaknajwiększych ilości prywatnych kapitałów do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, których stworzenie lub powiększenie podnieść ma intenzywność naszego życia ekonomicznego. Należy więc unikać uwięzienia kapitałów, stojących dla tych celów do dyspozycji, w przedsiębiorstwach, które i bez nich mogą istnieć. Gdybyśmy nawet mieli pewność, że sumę 100 milj. złotych, potrzebną na kapitał Banku Polskiego, możnaby otrzymać w Polsce od akcjonarjuszów prywatnych, to jednak uznać należy za bardziej pożądane, aby kapitały te zostały skierowane do tych przedsiębiorstw, które mogą być oparte tylko na kapitale prywatnym. Należy też pamiętać o tem, że obecnie nie posiadamy takich wartości, w których by kapitał ten mógł być złożony, gdyż zapasy złota lub obcych walut o wartości złota, które jedynie mogłyby wchodzić w rachubę jako wpłaty na kapitał zakładowy banku emisyjnego, okazałyby się prawdopodobnie niedostateczne. Nabywanie zaś akcji Banku Polskiego za banknoty niemieckie, austrja-

cko-węgierskie lub rosyjskie, które będą zamienione na banknoty polskie, nie wniosłoby do banku wartości, dających mu podstawę gwarancyjną, jaką zwykle być winien kapitał akcyjny.

Przeciwko państwowemu charakterowi banków emisyjnych przytacza coprawda teorja bankowości argument, że banki tego typu są w razie wojny narażone na większe niebezpieczeństwo, niż prywatne instytucje, że pozatem są zbyt zależne od rządu i mogą być zniewalane do niezgodnego z polityką bankową udzielania nadmiernych kredytów skarbowi państwa. Po doświadczeniach, uczynionych podczas obecnej wojny, należy uznać zarzuty te za bezpodstawne, ponieważ wiemy, że banki emisyjne, zorganizowane jak towarzystwa akcyjne, w tym samym stopniu musiały podczas wojny świadczyć usługi kredytowe państwu, jak banki czysto państwowe.

Niemniej jednak uzasadnione jest żądanie, aby wpływ Ministerstwa Skarbu na kierownictwo Banku Polskiego ograniczyć, a to w tym celu, aby usunąć niebezpieczeństwo sprowadzenia Banku Polskiego do roli organu skarbowego. Dlatego projekt ustawy wyraźnie zaznacza, że Bank Polski pozostaje pod zwierzchnictwem nie Ministra Skarbu, lecz Prezydenta Ministrów, dyrekcję mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Prezydenta Ministrów, zaś członków Rady Nadzorczej mianuje Naczelnik Państwa na wniosek Rady Ministrów. Pozatem ściśle jest ograniczona suma kredytu, jaki może być udzielony Skarbowi Państwa, tak, że bez wiedzy i uchwały Sejmu suma ta nie może być nigdy przekroczona.

Przy tworzeniu Banku Polskiego, jako banku państwowego, określenie wysokości jego kapitału zakładowego staje się zagadnieniem mniej ważnem i nie może być z góry przesądzone. Wobec braku złota i srebra kapitał zakładowy nie może być przez Skarb wniesiony w gotówce, wpłacenie go zaś w biletach stanowiłoby zupełnie zbyteczną czynność książkową. Dlatego ustawa nie określa początkowej sumy kapitału zakładowego, wymienia natomiast wartości, które już są w posiadaniu Państwa pod zarządem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i które mogą być odrazu zaliczone na kapitał zakładowy: pozostałość bilansową po likwidacji P. K. K. P., gmachy i nieruchomości, pozostałe po Ros. Banku Państwa, oraz ofiary, złożone na skarb narodowy, co w zupełności odpowiada dekretowi o skarbie narodowym z dnia 29. I, 1919 r. (Dz. Praw. № 11, poz. 129). Przez przyjęcie art. 7-go statutu

Banku Polskiego zostanie powzięta uchwała, przewidziana w art. 2 tegoż dekretu.

Przechodząc od organizacji Banku Polskiego do jego czynności, zaznaczyć przedewszystkiem należy, że najważniejsza jego czynność, t. j. emisja biletów, nie może być ograniczona w sposób, przyjęty w innych bankach emisyjnych. Niewielki zapas złota, jaki Bank Polski w chwili powstania będzie posiadał, uniemożliwia przyjęcie zasady, jaką się kierował przed wojną niemiecki Bank rzeszy lub Bank Austr.-Węg., że bilety wypuszczone przez bank winny być w $^1/_3$, względnie $^2/_5$ częściach pokryte złotem. Zasada ta zresztą, pod wpływem doświadczeń wojennych, może być obecnie jeszcze silniej kwestjonowana, niż przed wojną.

Przed przeprowadzeniem reformy walutowej nie możemy także ustalić granic emisji przez wyznaczenie maksymalnej sumy biletów, jaką bankowi wolno emitować, to jest tak, jak to czyni Bank Francuski. Suma biletów Banku Polskiego, jaka będzie potrzebna do wycofania z obiegu marek, koron i rubli, nie da się dziś jeszcze obliczyć. Pozatem brak nam wszelkich danych do określenia sumy, jaką bank będzie musiał zużyć na potrzeby kredytowe kraju, ponieważ zanik życia gospodarczego w czasie ostatnich lat, oraz zmiany, jakie zaszły w wartości pieniądza, usuwają wszelką możność porównawczą dla określenia prawdopodobnego zapotrzebowania biletów. Nie mogąc jednak pozostawić bankowi zupełnej swobody przy udzielaniu kredytu, ustawa oznacza maksymalną sumę pożyczek, jakiej bank może udzielać Skarbowi Państwa (art. 21) i niezależnie od tego nakłada na Radę Ministrów obowiązek ustalenia sumy pożyczek, wydanych na cele przeprowadzenia wymiany pieniędzy (art. 36).

Zakres działalności, oznaczony w ustawie Banku Polskiego, odpowiada jego charakterowi, jako centralnej instytucji emisyjnej. Skup weksli, pożyczki zastawowe, kupno i sprzedaż złota, srebra, oraz pieniędzy i przekazów zagranicznych — stanowić będą najważniejsze czynności, dążące do zadośćuczynienia pierwszym zadaniom banku, wymienionym w art. 1, t. j. zasilaniu gospodarstwa krajowego kapitałami i utrzymaniu stałości waluty. Przyjmowanie wkładów i otwieranie rachunków przekazowych we wszystkich oddziałach umożliwi bankowi regulowanie obiegu pieniężnego na obszarze całego Państwa.

Przy załatwianiu tych czynności musi Bank Polski uwzględniać w możliwie jaknajszerszej mierze potrzeby

zniszczonego przemysłu, którego odbudowa jest warunkiem gospodarczego rozwoju całego kraju, dlatego też ustawa pozwala na udzielanie pożyczek nietylko na zastaw obligacji państwowych, kolejowych, komunalnych i hipotecznych, lecz także na zastaw obligacji, a nawet i akcji polskich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, co może zachęcić do lokowania kapitałów w tych papierach.

W przeciągu pierwszych 3 lat, gdy przemysł nasz będzie musiał szeroko korzystać z kredytów zagranicznych na wyjątkowych warunkach, ma Bankowi Polskiemu przysługiwać prawo akceptowania trat, wystawianych przez zagranicznych dostawców surowców, co już uchwałą sejmu z d. 9 maja pozwolono robić Pol. Kraj. Kasie Poż. Ta forma kredytu, choć nie odpowiada normalnym czynnościom banku emisyjnego, jednakże na czas gospodarki przejściowej jest wysoce wskazana (art. 37).

Zanim Bank Polski będzie mógł rozpocząć normalną działalność, musi wpierw dokonać ogromnego i niełatwego zadania uporządkowania obiegu pieniężnego przez zamianę marek, koron i rubli na swoje bilety złotowe. Oczywiście, że wymiana odbędzie się na rachunek Skarbu Państwa, ponieważ bank centralny nie może być narażany na straty, jakie mogą powstać przy tej olbrzymiej czynności zamiennej. Możliwe straty musi ponieść Skarb, nie Bank, ponieważ jedynie Skarb ma możność pokrycia strat przez powołanie obywateli do potrzebnych świadczeń, bądź to w drodze pożyczki, bądź specjalnych podatków. Aż do ostatecznego zlikwidowania rachunków konwersyjnych, sumy zużyte na wymianę, uważane będą, jako pożyczka, udzielona Skarbowi Państwa, zaś wycofane z obiegu marki, korony i ruble, jako zabezpieczenie długu.

Przez powołanie do życia Banku Polskiego i wycofanie z obiegu marek polskich nastąpi likwidacja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, przejętej od niemieckich władz okupacyjnych.

O likwidacji tej na mocy art. 18 ustawy Kasy decyduje Sejm. Decyzja ta zostanie powzięta przez przyjęcie art. 33 ustawy Banku Polskiego.

W sprawie pożyczek ulgowych dla rzemieślników.

Na podstawie ustnych pertraktacji, jakie Polski Związek Spółek Kredytowych przeprowadził w sprawie udziału spółek w akcji kredytowej dla rzemieślników, oraz na podstawie przepisów wykonawczych wydanych w dniu 16 czerwca

b. r., możemy sobie wyrobić zdanie o sposobie przeprowadzenia uchwały sejmowej w sprawie pomocy dla rzemieślników, którą bliżej omówiliśmy w poprzednim numerze „Siły".

Zgóry powiedzieć należy, że projektowany sposób wykonania jest poprostu udaremnieniem całej uchwały sejmowej, jest próbką naszej nieudolności biurokratycznej i naszego młodego centralizmu biurokratycznego. Nie wie ona że w akcji społecznej państwowa organizacja może osiągnąć pożądane wyniki, jedynie opierając się na organizacji społecznej. Inaczej przeprowadzić można tylko „biurokratyczne załatwienie kawałka" oddanego do wykonania.

Tymczasem w całem bezpośredniem wykonaniu ustawy o gwarancji państwowej na pożyczki dla rzemieślników jakakolwiek organizacja społeczna, samorząd, samopomoc, spółdzielczość — wszystko to jaknajskrupulatniej pominięte zostało.

Za zasadę przyjęto, że nie sama tylko decyzja co do gwarancji państwowej, co byłoby zrozumiałe, ale bezpośrednie przyznawanie pożyczek następuje przez komisje miejscowe złożone z przedstawicieli rządu, sfer rzemieślniczych oraz instytucji kredytowych, pod przewodnictwem delegata Min. Przemysłu i Handlu.

Takich komisji na całym obszarze ziem polskich łącznie z byłym zaborem austryjackim i pruskim ma być...14!

W Galicji niektóre z nich liczą do 50 powiatów, w b. kongresówce do 16!

Wszystkie podania o pożyczki gwarantowane mają być przez rzemieślników kierowane bezpośrednio do takiej komisji miejscowej, która „po uprzedniem zbadaniu warunków technicznych ,finansowych i gospodarczych przedsiębiorstwa" przyznaje pożyczkę, o ile ta nie jest wyższa nad 5,000 mk., a dla kooperatyw wytwórczych nad 10.000 mk.; o ile zaś pożyczka przekracza tę normę, decyzja zależy do Komisji Głównej w Warszawie.

Pożyczki wypłacają instytucje kredytowe, których lista będzie ustalona stosownie do zgłoszeń i umów z niemi zrobionych, przyczem warunki pożyczek nie są jednakowe, lecz zależne od rodzaju umowy, jaką dana instytucja z rządem w tej sprawie zawarła. Na instytucji kredytowej leży cały ciężar wypłaty pożyczki, utrzymania jej w ewidencji, ściągnięcia wraz z procentami, ewentualnego redyskonta w Krajowej Kasie Pożyczkowej. Dopiero po wyczerpaniu wszelkich środków z egzekucją sądową włącznie bez zadawalającego wyniku wolno się zwrócić instytucji kredy-

towej do Skarbu Państwa o wprowadzenie w życie gwarancji.

Natomiast nie ma instytucja kredytowa prawa wyboru klijenta, oraz wpływu na wysokość jego kredytu: komisja po bezpośredniem przyznaniu pożyczki, trybem wyżej wskazanym kieruje ją do wypłaty, do instytucji kredytowej wedle swego uznania.

Ilość takich instytucji kredytowych w jednym okręgu wogóle nie jest ograniczona.

Każdy, mający najlżejsze pojęcie o sprawach finansowych, widzi odrazu całą naiwność tego projektu w teorji, a zupełną nieudolność i impotencję w praktyce,

Rzemieślnik, pragnący korzystać z tego kredytu, będzie musiał udać się o pożyczkę do komisji o kilkanaście i więcej mil odległej, o ile się o jej istnieniu wogóle dowie. Komisja np. warszawska będzie rozpatrywała podanie i będzie musiała orzec o zdolności kredytowej, przypuśćmy właściciela warsztatu szewskiego, albo kuźni w małem miasteczku pow. ciechanowskiego. Ciekawi jesteśmy, jak wybrnie z tego zadania? Komisja ma „zbadać warunki techniczne, finansowe i gospodarcze", takiego przedsiębiorstwa. W jakiż sposób to zrobi? Czy nie przez wójta gminy? Ile czasu będzie trwało to badanie?

Przypuśćmy jednak, że wszystkie formalności załatwiono, wszystkie rafy i skały podwodne przepisów ministerjalnych zostały ominięte i klijent otrzymał polecenie zainkasowania przyznanej mu pożyczki we wskazanej mu najbliższej, (być może jednak znowu o kilkanaście mil, tylko w inną stronę, odległej) instytucji kredytowej.

Naówczas zaczynają się kłopoty owej instytucji kredytowej. Zgłasza się do niej po pożyczkę klijent nieznany, albo też znany ze strony najgorszej i takiemu klijentowi instytucja ta musi udzielić pożyczki i dbać o jej ściągnięcie. Jeżeli takich klijentów znajdzie się więcej, a instytucja będzie przecież zmuszona ich weksle z redyskontu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w terminie wykupić, to zachodzi pytanie, skąd ma wziąć fundusze na ulokowanie ich być może na wiele lat, w zaskarżonych pretensjach do narzuconych jej klijentów? Dopiero bowiem po latach nieraz procesu i egzekucji sądowej wolno jej będzie skorzystać z gwarancji skarbu państwa, oczywiście przy zachowaniu wszelkich wymaganych przytem biurokratycznych formalności.

Pisząc w poprzednim numerze o tej sprawie, nawoływaliśmy spółki kredytowe, aby w myśl swego obowiązku obywatelskiego wzięły udział w akcji ratowniczej naszych

rzemieślników. Nie wiedzieliśmy jeszcze, jak będzie wyglądało wykonanie tej akcji. Przy tego rodzaju biurokratycznem załatwieniu tej sprawy przy zielonym stoliku w ministerjum, dziś nie moglibyśmy z czystem sumieniem doradzać spółkom naszym angażowania się w tę chybioną w wykonaniu akcję, jeżeliby nieprzyjęte zostały przez Ministerjum pewne warunki, któreby udział spółek w akcji tej umożliwiały: Do najważniejszych z tych warunków zaliczamy:

1) aby przekazywano do wypłaty spółkom kredytowym jedynie pożyczki przyznane ich członkom, albo też osobom, które przez nie w drodze przez statut przepisanej przyjęte na członków zostaną;

2) aby, całą należność przypadającą spółce z tytułu udzielenia ulgowej pożyczki wraz z kosztami protestu Skarb Państwa pokrywał najdalej w ciągu siedmiu dni od daty sporządzenia protestu dokumentu, wystawionego przez danego dłużnika;

3) aby w razie przeprowadzenia przez spółkę kroków prawnych, koszty wynikające z ich stosowania przeciw niesłownym dłużnikom Skarb Państwa pokrywał zgodnie ze złożonym wykazem conajmniej co 6 miesięcy wraz z 6% w stosunku rocznym od sum, z tego tytułu wydatkowanych.

P. S. Już po napisaniu niniejszego artykułu otrzymaliśmy list z Ministerjum Handlu i Przemysłu, z którego dowiadujemy się, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa gotowa jest udzielać na żądanie instytucjom kredytowym awansów do wysokości 99% na weksle protestowane, wyroki sądowe i inne dowody postępowania rewindykacyjnego. Nadwyżka stopy procentowej nad stopą redyskonta ma wynosić $^1/_2$% rocznie.

Nowe podatki.

Dekretem z dnia 29 stycznia i 5 lutego 1919 r. wprowadzone zostały na ziemiach polskich byłego zaboru rosyjskiego nowe podatki, a mianowicie:

1. jednorazowa danina od nieruchomości i majątku w kapitale,
2. podatek od zysków wojennych,
3. podatek majątkowy.

Ostatnio ogłoszono w sprawie tych podatków ministerjalne rozporządzenia wykonawcze.

1. Jednorazowa danina od nieruchomości i majątku w kapitale.

Danina ta obowiązuje wszystkich posiadaczy nieruchomości i majątku w kapitale na następujących zasadach:

a) danina od nieruchomości miejskich (w miastach i miasteczkach) od wartości, oszacowanej przez władze skarbowe przy pomocy danych odnoszących się do podatku od nieruchomości i innych danych, wedle stanu z d. 1 stycznia 1919 r., w następującym rozmiarze:

wyżej	20.000 marek 30.000 koron	do	50.000 marek 75.000 koron	$^1/_2$%
„	50.000 marek 75.000 koron	„	100.000 marek 150.000 koron	$^3/_4$%
„	100.000 marek 150.000 koron	„	200.000 marek 300.000 koron	1%
„	200.000 marek 300.000 koron	„	500.000 marek 750.000 koron	1$^1/_2$%
„	500,000 marek 750.000 koron			2%

Nieruchomości o wartości poniżej 20.000 marek lub 20.000 koron są wolne od daniny. Jeżeli jednak jeden i ten sam właściciel posiada więcej takich nieruchomości, to wartość ich się sumuje i od tej sumy wymierza podatek.

Długi zabezpieczone na nieruchomościach odlicza się od ustalonej wartości brutto.

Na obszarze b. okupacji austryjackiej oszacowanie następuje w koronach, a b. okupacji niemieckiej w markach.

Nieruchomości służące wyłącznie dla celów dobroczynnych, albo przeznaczone na bezpłatny użytek publiczny, wolne są od daniny.

Przykład obliczenia:

1. Tow. Poż. Oszcz. w b. okupacji niemieckiej posiada dom oszacowany do podatku od nieruchomości na 1 stycznia 1919 r. na 35.000 marek, obciążony długami hipotecznemi łącznie 5 000 rubli. Wartość podlegająca opodatkowaniu: 35.000 marek mniej 10.800 m. (5.000 rb. à 216) = 24.200 marek, $^1/_2$ % od 24.200 m. = 121 m. daniny.
2. Tow. Wzaj. Kred. w b. okupacji austryjackiej posiada nieruchomość oszacowaną na 1-go stycznia 1919 r. według danych o podatku od nieruchomości na 120.000 rb., obciążoną długami hipotecznemi w łącznej wysokości 40.000 rb. Wartość do opo-

datkowania (120.000—40000) 80.000 rb. á 3.24 = 259.200 koron

1% od 259.200 koron = 2.592 koron daniny.

b) danina od gruntów.

Grunty uprawne, opodatkowane są zależnie od klas, urodzajności i ilości posiadanej ziemi od 4 m. i 7 kor. do 15 m. i 26 kor. 50 hal. z 1 morga.

Bliższych szczegółów nie podajemy ze względu na to, że sprawa ta nie dotyczy spółek kredytowych,

c) danina od majątku w kapitale (dla towarzystw zobowiązanych do publicznego składania rachunków).

Dane do opodatkowania przyjmuje się z ostatniego bilansu rocznego.

Podlega opodatkowaniu:

1. gotówka;
2. papiery wartościowe według ostatnio notowanego w r. 1918 kursu giełdy warszawskiej, lub ceny sprzedaży możliwej do osiągnięcia d. 1 stycznia 1919 r.;
3. wierzytelności.

Pozycji nieruchomości i ruchomości nie uwzględnia się.

Od otrzymanej w ten sposób sumy odlicza się długi bezpośrednio obciążające przedmioty majątkowe podlegające daninie, a więc wszelkie długi bankowe, wkłady itp., z wyjątkiem udziałów, funduszów rezerwowych i t. d.

Stopa podatkowa taka sama, jak przy podatku od nieruchomości miejskich.

Kapitały nie wyższe nad 20.000 m. i 30.000 koron nie opłacają podatku.

Przykład obliczenia:

1. Gotówka, wierzytelności (pożyczki, lokaty i inne należności od osób trzecich), oraz papiery wartościowe; obliczane według wyżej podanego kursu wynoszą kor. 766.821.90. Długi T-wa (wkłady, sumy podlegające zwrotowi itp.) wynoszą kor. 712.400.—. Majątek T-wa wynosi zatem kor. 54.421.90.

   1/2% od tej sumy stanowi *kor. 272,10* daniny.

2. Podatek od zysków wojennych.

Jestto podatek, którego Spółki kredytowe chyba bez wyjątku opłacać nie będą, ponieważ lata wojny nie przyniosły im zwiększonych zysków, ale przeważnie nawet straty. Pomimo to jednak z tytułu tego podatku załatwiać będą musiały uciążliwe formalności, jak przedstawienie bilansów we wskazanym terminie za trzy lata przedwojenne i pięć lat wojennych wraz ze sprawozdaniami rocznemi i rachunkami strat i zysków za te lata, protokułów ogólnych zebrań, na których zatwierdzono te sprawozdania.

Związek będzie się starał wyjednać u władz skarbowych możliwe ułatwienia w tych sprawach, aby spółki nasze mogły uniknąć zbytecznej pisaniny i straty czasu.

Zasady podatku od zysków wojennych w punktach dotyczących towarzystw obowiązanych do publicznego składania rachunków są następujące:

Przedmiot opodatkowania tworzy podwyżka czystego zysku z każdego roku wojny ponad przeciętny czysty zysk roczny z trzech ostatnich lat przedwojennych, nie niższy w każdym razie niż 6% od kapitału zakładowego.

Jeżeli przeciętny roczny zysk przedwojenny wynosi mniej niż 6% kapitału zakładowego (udziałowego) z bilansu ostatniego roku przedwojennego, to przy obliczeniu nadwyżki podwyższa go się do 6%.

Czysty zysk, potrzebny do obliczenia nadwyżki ustala się na podstawie rocznych sprawozdań w ten sam sposób, jak dla wymiaru podatku procentowego od zysku („Siła" Nr, 5 r. 1917 str. 270).

Przy operacyjnych latach wojennych, które trwały dłużej lub krócej niż 12 miesięcy, podatek od nadwyżki obliczonej w stosunku rocznym pobiera się proporcjonalnie do czasu trwania wojennego okresu operacyjnego.

Nadwyżka w powyższy sposób obliczona nie przekraczająca 10.000 marek lub 15.000 koron podatku nie opłaca. Natomiast jeżeli nadwyżka sumę tę przekracza, to podatek ma być pohrany od całej nadwyżki, a nie tylko od jej części przewyższającej 10.000 marek i 15.000 koron.

Stopa podatkowa jest podwójna: dla krajowych towarzystw sprawozdawczych, zależna od stosunku opodatkowanej nadwyżki do kapitału zakładowego i dla towarzystw, mających siedzibę poza obrębem obowiązywania dekretu (opodatkowanie zakładów filjalnych), zależnie od wysokości samej nadwyżki.

Zastrzeżono przytem w dekrecie, że miejscowe towarzystwa, o ileby z wyliczenia wypadał według obowiązującej je skali podatek większy, niż na podstawie obliczenia na podstawie skali dla towarzystw zamiejscowych, mają mieć podatek zmniejszony do tej ostatniej normy. Jeżeli w którymkolwiek z lat wojennych była strata, to odtrąca ją się z zysków innego roku wojennego.

Stopa podatkowa dla towarzystw miejscowych jest następująca:

Od nadwyżki w wyżej wskazany sposób obliczonej, a wynoszącej: do 10% kapitału zakładowego (udziałowego) 10% tej nadwyżki; od dalszych zaczętych lub pełnych 5%

kapitału zakładowego (udziałowego) 20% tej dalszej nadwyżki; od dalszych zaczętych lub pełnych 5% kapitału zakładowego (udziałowego) 30% tej dalszej nadwyżki i w tym stosunku dalej, aż do nadwyżek zysku ponad 30% kapitału zakładowego, które opłacają 60% tej nadwyżki.

Stopa podatkowa dla towarzystw, mających siedzibę poza ziemiami byłego zaboru rosyjskiego jest następująca:

Od nadwyżki zysku w wyżej podany sposób obliczonej, a wynoszącej:

	do 10.000	m.	lub	15.000	kor.	10% tej nadwyżki
od dalszych zaczętych lub pełnych	10.000	„	„	15.000	„	15% tej dalsz. nadwyż.
„	20.000	„	„	30.000	„	25% „ „ „
„	20.000	„	„	30.000	„	35% „ „ „
„	20.000	„	„	30.000	„	45% „ „ „
„	20,000	„	„	30.000	„	55% „ „ „

od nadwyżek zysku ponad 100.000 m., lub 150.000 kor. 65% tych nadwyżek.

Jeżeli po potrąceniu podatku pozostała nadwyżka okazałaby się mniejszą niż 10.000 m. lub 15.000 kor., to podatek zmniejsza się do kwoty, przewyższającej to minimum nadwyżki. Podatek od nadwyżki zysków wojennych, pochodzącej z przedsiębiostw, będących w związku z gospodarką wojenną, podwyższa się o 20%.

Przykład: Przeciętny podatkowy (niebilansowy) zysk towarzystwa za trzy ostatnie lata przedwojenne wynosił po przeliczeniu na marki po kursie 216 m. 5.000 przy kapitale udziałowym 100.000 m. Do obliczenia różnicy przyjmuje się wobec tego minimum zysku (6%) t. j. 6,000. Zysk za rok wojenny 1915 wyniósł 20.000 m. przy tym samym kapitale udziałowym. Nadwyżka zysku wynosi zatem m. 14.000.— i stanowi 14% kapitału zakładowego.

Według skali pierwszej towarzystwo płaci:

od pierwszych 10% kapitału zakładowego, tj. od m. 10.000.—10% czyli	m. 1.000.—
od następnych zaczętych 5% czyli od m. 4.000.— 10% czyli	„ 800.—
Razem	m. 1.800.—

Ponieważ według skali drugiej (dla zagranicznych) towarzystwo zapłaciłoby:

od pierwszych 10.000 m. nadwyżki 10% czyli .	m. 1.000.—
od następnych 4,000 m. „ 15% „	„ 600.—
Razem	m. 1.600.—

przeto opłaca podatek według normy niższej w sumie 1.600 marek.

3. *Podatek majątkowy.*

Dekretem z dnia 5 lutego 1919 Dz. Pr. Nr. 12 poz. 135 wprowadzony został podatek majątkowy, ten jednak opłacają w myśl art. 1 jedynie osoby fizyczne, a więc nie obowiązuje on spółek i stowarzyszeń.

Spółki i rewizje związkowe.

Projekt nowego prawodawstwa spółdzielczego, ustanawiający dla stowarzyszeń spółdzielczych obowiązek poddawania się rewizjom zewnętrznym — nie wprowadzi w życiu większości spółek Kredytowych nowego czynnika. W dawnym zaborze austryjackim i pruskm rewizje obowiązkowe znane są oddawna; na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego, spółkom drobnego kredytu znane były rewizje urzędowe rosyjskich inspektorów drobnego kredytu, a obok nich lustracje instytucji społecznych, że wskażemy tu Komisję Spółdzielczą, której długoletnią pracę kontynuuje PolskiZwiązek Rewizyjny Spółek Kredytowych. Te ostatnie rewizje, omijając przeszkody stawiane przez władze rosyjskie, roztaczały opieką nad rozwijającym się w trudnych warunkach ruchem spółdzielczo-kredytowym.

Mimo to właściwy pogląd na charakter rewizji i jej zadania dotąd wśród spółek nie został ustalony.

Rewizje przeprowadzane przez rosyjskich inspektorów drobnego kredytu traktowane były jako ciężar, jako narzucona nam przez obce czynniki kontrola, mająca za zadanie życie nasze sparaliżować, bujność jego skrępować, rozwojowi ruchu spółdzielczego przeciwdziałać.

Rewizje natomiast przeprowadzane przez własne instytucje społeczne były i dotąd są niejednokrotnie traktowane wprost przeciwnie, jako okazja do wyręczenia się pracą rewidenta do usunięcia trudności związanych z prowadzeniem aktów, ksiąg, kancelarji ręką odwiedzającego spółkę przedstawiciela Związku.

A objawy te najwidoczniej nie muszą być odosobnione, skoro na niedawno odbytych naradach przedstawicieli spółdzielczości w sprawie nowego prawodawstwa spółdzielczego, przeciwko podobnym poglądom na rolę lustratora i przeciwko uleganiu im — uczestnicy obrad usilnie się zastrzegali. I to zarówno przedstawiciele wszystkich dzielnic.

Bo też nic bardziej błędnego i dla spółek szkodliwego nad ujmowanie obowiązków rewidenta, jako wyręczyciela pracowników spółdzielczych w pracy do nich należącej.

Nietylko materjalna, ale wszelka wogóle pomoc *zewnętrzna* w stowarzyszeniu spółdzielczem, o ile nie polega na *wzajemnej* wymianie usług uszczupla samodzielność stowarzyszenia, a już stowarzyszenie uzależnione w prawidłowej swej działalności od tej pomocy zewnętrznej, jest stanowczem tej samodzielności zaprzeczeniem. Bo czyż nie stoi w istotnej sprzeczności z założeniem Stowarzyszenia spółdzielczego, jako instytucji samopomocy, taka pomoc zzewnątrz nietylko przychodząca, ale nadto warunkująca prawidłową działalność stowarzyszenia i czy wogóle w takich warunkach może być mowa o prawidłowej działalności spółki?

Prawda, postać rzeczy poniekąd zmienia się z chwilą kiedy w grę wchodzi własny Związek i od niego pomoc idąca. Niemniej nie jest to różnica istotna, jeśli chodzi o dowód uzdolnienia stowarzyszenia do samodzielnej pracy, a następnie i przedewszystkiem, traktując Związek jako instytucję, która miałaby wykonywać pracę za stowarzyszenie związkowe — zapoznalibyśmy właściwy jego charakter.

Zadaniem Związku jest nauczanie spółki samodzielnej administracji i prawidłowej gospodarki, ściślej współdziałanie w kształceniu się w tym kierunku ogółu członków spółki i jej organów kierowniczych; jest dzielenie się z należącemi do związku spółkami doświadczeniem i zdobyczami osiągniętemi przez inne spółki, oraz ruch spółdzielczy w Polsce i w świecie.

Czynności rewizyjne, które znalazły swój wyraz w nazwie Związku naszego i wielu innych podobnych związków charakteryzują jego zadania jedynie ze strony formalnej i dla tego nietylko nie wyczerpują jego charakteru ale — w gruncie rzeczy — nader mało o nim mówią.

Pomijamy, że największe znaczenie —jeśli chodzi o kontrolę — ma dla stowarzyszenia, systematyczna rewizja wewnętrzna przeprowadzana przez Radę i urzędy kontrolujące stowarzyszenia, że rewident w pewnym stopniu powinien się opierać przy swoich czynnościach na jej wynikach, aby móc sumiennie i ściśle kontrolę z zewnątrz dokonywać.

Pomijamy i to, że do czynności rewizyjnej należy ściśle tylko zbadanie, czy i o ile instytucja rewidowana jest administrowana i gospodarowana porządnie, zgodnie z celem swoim i przepisami ją obowiązującemi, — nigdy praca za Zarząd i Radę.

Stwierdzić natomiast musimy w związku z wskazanym już charakterem Związku, jako instytucji instrukcyjnej i wychowawczej, że jego czynności rewizyjne nie stanowią celu naszej pracy; są jedynie środkiem i niezbędną czynnością wstępną umożliwiającą Związkowi właściwe jego zadania, jako instytucji powołanej do wzmacniania, spółek przez ich *usamodzielnianie* oraz wzbogacenie i potęgowanie ich samodzielnego życia.

Czyż wypełnianie tych zadań na związki włożonych przez spółki same, możliwe jest jeśli rewident zmuszony jest, jak to się zdarza, przyjechawszy do spółki, za pracowników jej porządkować porozrzucane akta, sumować księgi albo i wpisywać do nich pozycje zaległe i dokonywać temu podobne czynności?

Czyż w takich warunkach rewizja Związkowa prowadzona z dużym nakładem czasu ze strony Związku i kosztowna dla spółki, zmuszonej zwrócić oczywiście koszty niezwyczajnej i wyjątkowo drogiej rewizji, może przynieść pożądany obu stronom pożytek?

Należy podnieść z całym naciskiem, że pożyteczny przegląd czynności administracyjnych i rachunkowych może być dokonany tylko wtedy, kiedy rewident ma sposobność ocenić przy nim pracę własną pracowników spółki i kiedy może na przykładzie tej pracy uczyć mniej biegłe spółki i ich pracowników prawidłowych czynności administracyjnych i kasowych. Należy podnieść, że tylko w spółce która samodzielnie i porządnie prowadzi całą pracę, techniczną i formalną jest i może być czas na należyte zajęcie się przez instruktora Związku — wspólnie z Radą i Zarządem — stroną rzeczową gospodarki lustrowanej instytucji, omówienie nasuwających się zagadnień, wymiana wzajemna spostrzeżeń, które mogą i powinny posłużyć do doskonalenia i podnoszenia życia społeczno-gospodarczego spółek kredytowych, a przez to życia społeczno gospodarczego kraju.

Wprawdzie nauką czerpaną z życia i rozważań nad niem mamy sposobność i musimy dzielić się również w drodze listowej wymiany zdań, za pomocą drukowanego słowa, na dorocznych zjazdach spółek, czyż jednak wszystka ta praca niewątpliwie cenna, pożyteczna i niezbędna może przynieść całkowity pożytek, jakiego od niej oczekujemy, jeśli nie będzie poparta nie formalnem, ale rzeczowem poznaniem życia spółek u źródła, przy ich własnych warsztatach; jeżeli sposobność zapoznania się z tętnem życia stowarzyszenia marnować będziemy, obracając czas na to

poświęcony, odrabianiu podczas lustracji przez instruktora, bądź pracownika spółki zwykłej codziennej roboty, którą zaniedbano; jeśli do właściwego stanu spraw stowarzyszenia lustrowanego docierać będziemy przez gąszcz chaosu administracyjnogo, nieporządki rachunkowe i zaniedbania kancelaryjne.

Jeśli zatem praca związków rewizyjnych ma być pożyteczna — rewident winien spotykać się w spółkach z systematyczną i bez zaległości prowadzoną księgowością, z dokonanemi w swoim czasie zamknięciami rachunkowemi, opartemi na imiennych i szczegółowych inwentarzach (przedewszystkiem udziałów, wkładek i pożyczek), z porządnie utrzymanemi i ułożonemi aktami — korespondencją, dowodami rachunkowemi, z porządnie prowadzonemi księgami protokułów zebrań ogólnych, rady, zarządu i komisji kontrolującej, z przeliczoną codziennie i dobrze przechowaną gotówką

Nadto zaś członkowie Rady i Zarządu, a także komisje rewizyjne winni przez czas lustracji współdziałać z rewidentem związku, traktując pracę jego jako sposobność nietylko udoskonalenia i wzbogacenia życia własnej spółki, ale również przyłożenia się do doskonalenia i wzbogacenia życia spółdzielczego wogóle.

Rozumiemy, że warunki ostatnich pięciu lat, zamęt względnie zastój gospodarczy, nieuregulowane, to znów regulowane z pożytkiem obcych, a naszą szkodą przepisy prawne, wyjazd wypróbowanych pracowników; nadewszystko zaś zniszczenie, jakiemu dokumenty i księgi niejednej spółki kredytowej uległy, czynią do dziś jeszcze prawidłową działalność spółek niełatwą, wymagającą większego, niż dotychczas wysiłku i większej, niż w zwykłym czasie wytrwałości. Rzecz jasna, że zadaniem związku jest udzielanie spółkom porady i pomocy w razie napotkania przez nią w swej działalności trudności, przekraczających jej siły i doświadczenie. Nie mniej raz jeszcze powtarzamy: miarą stowarzyszenia spółdzielczego jest w dużym stopniu zdolność samodzielnego uporania się z napotykanemi trudnościami, suma udanego trudu samodzielnego, włożonego przez ogół członków stowarzyszenia i jego organa kierownicze w życie spółki.

Takich istotnie wartościowych spółek mamy zresztą niemało i z całą gotowością Związek nasz niesie tym właśnie spółkom pomoc i współdziałanie z niemi w trudzie odbudowy prawidłowego i zdrowego życia stowarzyszenia.

Obok nich niemało stowarzyszeń — można powiedzieć większość stowarzyszeń związkowych żyje i żyło pomimo

wojny życiem jeśli nie normalnem (temu stały na przeszkodzie warunki ogólne) to w każdym razie życiem uporządkowanem i planowem.

Te wszystkie stowarzyszenia, których ostrze wojny stosunkowo mniej dotknęło, albo które zdołały już uporządkować swoje sprawy winny wytwarzać, organizować i utrwalać prąd życia zdrowego, opartego na samodzielnych wysiłkach, które współpracy i pomocy Związku nie wyklucza, ale czyni ją owocną i pożyteczną, sprawiając, że obie strony (Związek i Spółka) wzajemnie będą życie swoje wzbogacać i wzmacniać.

Musimy pamiętać o tem, że gdyby rewident Związku chciał usuwać w zastępstwie zarządu lub pracowników spółki własną pracą, a nie drogą wskazania usterek, wszelkie niedomagania spowodowane przez lenistwo, niedołęstwo, lekceważenie obowiązków, brak systematyczności i obowiązkowości ze strony organów spółki, to tem samem utrwalałby te kardynalne wady, te grzechy śmiertelne w administracji spółek, zamiast je stamtąd wykorzeniać. Komuż bowiem będzie się chciało pracować, doglądać, dawać baczenie, kontrolować, pilnować porządku jeżeli będzie wiedział, że znajdzie się ręka, która za niego zaległości odrobi, trudności pokona i porządek wprowadzi?

Idziemy do Spółek z dobrą nowiną wspólnej i planowej pracy, ale i po dobrą nowinę życia zdrowego, bujnego, samodzielnego.

Powołani do wspólnego usuwania ujemnych objawów naszego ruchu. do podnoszenia i wzmacniania objawów dodatnich i zdrowych — ufamy, że te ostatnie dziś już częste, będą coraz częstszemi, życie naszych spółek coraz prawidłowsze, ciekawsze i bogatsze, a rozwijające się tem szybciej i zdrowiej, że nie chowane pod korcem na użytek jednej wsi, czy parafji, ale głoszone i szerzone po kraju za pośrednictwem wspólnej organizacji, utrwalone gromadnym w niej ześrodkowanym wysiłkiem.

E. M. D.

O bilansie rocznym Spółki.

W poprzednim numerze „Siły“, mówiąc w artykule „Rola księgowego w Spółce“ o czynnościach przygotowawczych do sporządzenia sprawozdania rocznego, wskazaliśmy, iż zamknięcie rachunków „Dziennika — Głównej“ i sporządzenie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat powinny być zrobione po uprzedniem sporządzeniu inwentarzy po-

szczególnych działów interesów, a więc: udziałów, wkładów, pożyczek, procentów pobranych i do wypłaty, ruchomości, lokat i t. p. Samo przez się rozumie się, iż inwentarz należy zestawić wtedy, gdy obrót roczny danego działu jest bardziej złożony i wobec tego zachodzi trudność w określeniu, z czego składa się pozostałość w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego.- Jeżeli nprz. rachunek papierów wartościowych nie uległ zmianie w ciągu roku, możemy ograniczyć się do dopisania lub odpisania do rachunku różnicy z przetaksowania papierów według kursu dnia, nie sporządzając oddzielnego inwentarza; jeżeli natomiast w rachunku tym zachodziły w roku sprawozdawczym zmiany wskutek kupna, sprzedaży lub wymiany papierów, koniecznem jest zestawienie inwentarza, gdyż ono nietylko ułatwi nam sprawdzenie odpowiedniej rubryki „Dziennika", ale jednocześnie wykaże jakie papiery posiadamy, ile ich jest i jaka jest cena nominalna kupna.

Inwentarze zawierać powinny saldo z poprzedniego roku, obrót roku sprawozdawczego w przychodzie i w rozchodzie i saldo, pozostałe na rok następny,,t. j. saldo bilansowe. Sumy obrotowe inwentarza powinny w sumie ogólnej odpowiadać sumie obrotowej (bez salda) tegoż rachunku w Dzienniku-Głównej.

Po sprawdzeniu i uzgodnieniu rachunków „Dziennika" z odnośnemi inwentarzami, przystępujemy do zamknięcia „Dziennika".

W tym celu mniejszą sumę danego rachunku po jednej stronie „Dziennika" t. j. w przychodzie lub w rozchodzie, odejmujemy od większej sumy tegoż rachunku po stronie przeciwnej, a otrzymaną różnicę podpisujemy pod sumę mniejszą jako pozostałość. Pamiętać należy, iż pozostałość według „Dziennika" powinna równać się pozostałości według inwentarza. Zsumowawszy pozostałości wszystkich rachunków w przychodzie, odejmujemy od otrzymanej sumy ogólną sumę pozostałości w rozchodzie i w ten sposób otrzymujemy cyfrę, odpowiadającą sumie gotówki, jaka powinna znajdować się w kasie. Teraz mamy już gotowe cyfry, wykazujące nietylko stan naszego majątku i długów, lecz również te wszystkie czynniki, które na nasze zyski lub straty z operacji rocznych wpłynęły. Mamy więc przed oczami z jednej strony to, co stanowi w naszej spółce własność poszczególnych jej członków lub klijentów, a więc: udziały, wkłady i długi spółki w instytucjach kredytowych; dalej pozycje wykazujące rozmiar kapitałów zapasowego lub specjalnego, ogólną sumę procentów, pobranych w roku obrachunkowym, sumę procentów, pobranych na rachunek

roku następnego, sumę ogólną różnych zysków. Wszystko to są sumy, które pod różnemi postaciami wpłynęły do nas i z których musimy zdać rachunek. Jest to stan bierny naszej Spółki czyli nasze pasywa.
Cośmy z temi pieniędzmy zrobili? Ulokowaliśmy część kapitału w banku, kupiliśmy papiery procentowe, nabyliśmy ruchomości do urządzenia biura, wydaliśmy na prowadzenie interesu, udzieliliśmy pożyczek, wypłaciliśmy procenty od wkładów i od zaciągniętych długów, resztę posiadamy gotówką w kasie. Wszystkie wymienione pozycje stanowią nasza aktywa czyli nasz stan czynny. Jeżeli wypiszemy na jednej stronie rozłożonego arkusza wszystkie pozycje stanu biernego, a na drugiej—stanu czynnego, dodamy każdą kolumnę oddzielnie i mniejszą sumę odejmiemy od większej, otrzymamy różnicę, która wskaże nam, czyśmy zysk osiągnęli, czy stratę ponieśli. Zysk będzie wtedy, kiedy czynny będzie przewyższał stan bierny, strata — w odwrotnym wypadku.

Dopisawszy zysk lub stratę po odpowiedniej stronie, wyrównywujemy w ten sposób ogólne sumy obydwóch kolumn i otrzymujemy zestawienie wszystkich składowych części naszego majątku.

Na podstawie tego zestawienia sporządzamy rachunek zysków i strat.

Zyski nasze stanowić będą: procenty pobrane za rok obrachunkowy, procenty od lokat, zyski na kursie papierów procentowych, zwroty za druki, książeczki obrachunkowe i t. p., zwroty pożyczek odpisanych w latach poprzednich na straty, wydatki poczynione odrazu za okres większy niż sprawozdawczy, np. wartość druków obstalowanych w większej ilości, drzewo opałowe, kupione na cały rok i t. d.

Na straty zaś odpiszemy procenty, wypłacone od wkładów, procenty pobrane od pożyczek za rok następny oraz koszty nasze handlowe czyli prowadzenia Spółki.

Różnica między sumami ogólnemi zysków i strat, wykaże nam znów czysty zysk lub stratę.

Jeżeli teraz z poprzedniego zestawienia wykluczymy rachunki, któreśmy włączyli do rachunku zysków i strat, wypiszemy powtórnie pozostałe rachunki na odpowiednich stronach arkusza, po stronie z mniejszą ogólną sumą kolumny podpiszemy sumę czystego zysku lub straty, otrzymamy dwie kolumny z jednakowemi sumami.

Będzie to bilans, do zestawienia którego dążyliśmy.

W. N.

Zjazdy spółdzielcze.

1. Zebranie ogólne Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych i Centralnej Kasy Polskich Stowarzyszeń Rolniczych.

W dniu 11 i 12 czerwca odbyło się zebranie ogólne Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych, na które przybyło 71 delegatów oraz liczni goście.

Z przedstawionego przez Zarząd sprawozdania dowiedzieliśmy się, że Związek liczył dnia 1 stycznia 1919 roku 216 stowarzyszeń, w czem 215 kredytowych, a jedno młynarsko-zbożowe. Podczas roku sprawozdawczego dokonano 155 rewizji szczegółowych, 69 częściowych, a oprócz tego przeprowadzono wizytacje i sprawdzanie bilansów w wielu stowarzyszeniach. Związek dostarczał spółkom książek rachunkowych i urządzał narady i kursy w sprawach prowadzenia spółek. Wydatki Związku za rok 1918 wyniosły 87.029 marek 18 fen.. Prawie połowę tych wydatków pokrywa subwencja Ministerjum Rolnictwa w sumie 40.000 marek. Opłaty członków wyniosły 36.655 m. 63 fen.

Po zatwierdzeniu Sprawozdania Zarządu, omówiono gospodarkę stowarzyszeń, poczem po ożywionej dyskusji uchwalono cały szereg rezolucji: w sprawie pożyczki państwowej, poparcia stowarzyszeń spożywczych, rad nadzorczych, zaległych pożyczek, kar od zaległych pożyczek, ubezpieczenia kas ogniotrwałych i dostarczania stowarzyszeniom tych kas.

Po omówieniu sprawy stworzenia wspólnie ze spółkami oszczędności i pożyczek w Galicji wspólnego Związku Patronackiego stowarzyszeń rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej wybrano delegatów na zebranie organizacyjne tego Związku i dokonano wyborów Wydziału, w skład którego weszli pp. Z. Brudziński, ks. Bliziński, ks. Gościcki, B. Krzywkowski, Z. Szczepkowski, J. Zalewski, W. Koszutowski, J. Urbanek, Fr. Wierzbicki, A. Filipek, Fr. Przeradzki i Fr. Kowalczyk.

Wreszcie wysłuchano referatu p. Antoniego Wieniawskiego o walucie, zatwierdzono budżet Związku na r. 1919 i po referacie dra Fr. Stefczyka o Naukowym Instytucie Spółdzielczym uchwalono rezolucję, wzywającą Stowarzyszenia do poparcia Instytutu przez zapisywanie się na członków tegoż i składanie na ten cel odpowiednich ofiar.

2. Zebranie organizacyjne Naukowego Instytutu Spółdzielczego.

Na dzień 4 lipca 1919 r. zwołane zostało do Krakowa zebranie założycielskie Towarzystwa Naukowego Instytutu Spółdzielczego. Na zebranie to Komitet Założycielski nadesłał nam następujące zaproszenie, które rozesłaliśmy naszym Spółkom Kredytowym:

„Życie polskie w Zjednoczonej Rzeczypospolitej w swej pracy nad wszechstronnem odrodzeniem narodu będzie musiało w wielkiej mierze oprzeć się na tak wypróbowanym już, potężnym czynniku, jaki przedstawia spółdzielczość. Bujny jej rozrost, zużytkowując siły samopomocy społecznej dla pełnego życia narodowego, będzie jednym z najważniejszych czynników umacniających młodą państwowość polską.

O należytym rozwoju spółdzielczości nie może być mowy, jeśli z jednej strony wśród szerokich mas społecznych nie będzie szerzone zrozumienie zdrowych zasad spółdzielczych i idei samopomocy, a z drugiej, jeśli ruch spółdzielczy nie oprze się na doświadczeniach już uzyskanych tak w innych społeczeństwach, jak we wszystkich dzielnicach Polski, jeśli wreszcie dla pracy nie zostaną przygotowane i wykształcone szerokie rzesze pracowników wszelkich kategorji.

Zadanie to ma spełnić Naukowy Instytut Spółdzielczy, którego założenie zostało postanowione przez Pierwszą Konferencję Przewodników Polskiej Spółdzielczości, odbytą w Lublinie w lutym 1918 r. Celem wprowadzenia w życie Instytutu został wówczas wybrany Komitet, składający się z pp.: Ks. Adamskiego, dr. Lechowskiego, K. Mielczarskiego, inżeniera Z. Chmielewskiego, St. Śliwińskiego i dr. Fr. Stefczyka,

W wykonaniu powyższej uchwały Komitet Założycielski zwołuje niniejszem do Krakowa Zebranie Założycielskie Towarzystwa Naukowego Instytutu Spółdzielczego, które się ma utworzyć celem utrzymania Instytutu i zawiadywania nim.

Zebranie odbędzie się dnia 4 lipca 1919 r. o godzinie 4-ej po południu w Krakowie w w sali Tow. rolniczego (plac Szczepański 8 II. p.) z porządkiem dziennym następującym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie i przyjęcie statutu Towarzystwa oraz Instytutu.

3. Wybór władz Towarzystwa.

4. Nakreślenie planu działania na najbliższą przyszłość.

W zebraniu ma prawo brać udział każda zaproszona przez Komitet osoba lub instytucja, o ile złoży jednorazową wkładkę członka-założyciela, tj. 1.000 koron, lub też członka zwyczajnego, 400 koron.

Wobec tego niniejszem zapraszamy P. T. do wzięcia udziału w założycielskiem zebraniu, mając niepłonną nadzieję, że jeśli P. T. nie złożył wyżej wymienionej wkładki, zechce ją jeszcze przed zebraniem uiścić w Krakowskiej Filji Centralnej Kasy Spółek rolniczych (Kraków, Reformacka 3. I. na rachunek T-wa.

Za Komitet Założycielski
Franciszek Stefczyk m. p.

Zebranie odbyło się przy udziale około 100 uczestników.

Na kapitał zakładowy zadeklarowano dotąd około 600.000 koron.

3. *VII Zjazd Warszawskiego Związku Stowarzyszeń spożywców.*

W dniach 10—12 lipca obradował w Warszawie Sejm polskiej kooperacji spożywców — VII Zjazd Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywców.

Zjazd był bardzo liczny, procent obecnych delegatów wysoki.

Dyskusja zjazdowa wykazała szereg momentów bardzo interesujących, świadczących o różnorodnych prądach, nurtujących nasz ruch spółdzielczy, z których jednak ideowy kierunek Związku wychodził zawsze zwycięsko.

Sprawozdanie Dyrekcji mówi o ciężkim „ostatnim roku niewoli", w którym jednak rosną siły Związku, tak ilościowo, jak i w obrotach handlowych. Bilans zamknięty sumą marek 2.368.645.27. przy obrocie ze sprzedaży m. 3.212.731.26 i nadwyżce m. 22.049.92, zatwierdzono wraz ze sprawozdaniem Dyrekcji.

Po sprawozdaniu Wydziału Lustracyjnego Zjazd uchwalił, po obszernej i miejscami gorącej dyskusji,, poza innemi mniejszego znaczenia, dwa następujące zasadnicze wnioski:

1. Zjazd, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału Lustracyjnego, przypomina stowarzyszeniom związkowym o konieczności jaknajśpieszniejszego zaagitowania na

członków stowarzyszeń tych wszystkich osób postronnych, które stale w ich sklepach się prowidują; przyczem Zjazd postanawia, że na przyszłość do Związku mogą należeć tylko te stowarzyszenia, w których zakupy członków stanowią przynajmniej 50 procent ich rocznego obrotu towarowego.

Postanowienie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1921 r. i nie odnosi się do stowarzyszeń świeżo do Związku przystępujących.

2. Zjazd uznaje, że istotnem zadaniem spółdzielczości jest organizowanie wymiany i produkcji w myśl interesów spożywców. Stwierdzając, że konsekwencją ruchu spółdzielczego jest wypieranie kapitalistycznego systemu gospodarki, mającego na celu nie potrzeby spożywców, lecz zyski, płynące z posiadania kapitału i że tym sposobem kooperacja zmierza do wyzwolenia pracy — Zjazd stoi na stanowisku zupełnej niezależności ruchu od wszelkich partji politycznych.

W celu wzmocnienia i rozszerzenia ruchu spółdzielczego, Zjazd wzywa wszystkie stowarzyszenia spożywców, działające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, do przystąpienia do naszej organizacji związkowej, przyczem zastrzega, że do Związku mogą należeć stowarzyszenia, które podporządkują się uchwałom Zjazdów, w szczególności zaś:

a) nie zamykają dostępu nowym członkom;
b) całą nadwyżkę od zakupów nieczłonków przeznaczają na fundusz społeczny;
c) nie wypłacają więcej niż 6 procent od udziałów i wkładek;
d) nie prowadzą sprzedaży na kredyt, sprzedaży napojów alkoholowych, kart i biletów loteryjnych;
e) wynagradzają swoich pracowników według norm ustanowionych przez ogólno-krajowe związki zawodowe.

Bardzo ważnym punktem porządku dziennego była zmiana statutu Związku, na mocy której Związek otrzymuje nazwę: „Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywców“ i rozszerza swą działalność na ziemie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie rozszerzone zostały ramy działalności Związku, oraz jego fundusze obrotowe przez znaczne powiększenie wpłat na udział.

Zasadniczą uchwałę powzięto również w sprawie produkcji spółdzielczej, polecającą władzom Związku zwrócić

się do Sejmu i Rządu o zapewnienie Związkowi odpowiednich terenów z zapasu gruntów państwowych w celu umożliwienia mu przystąpienia do produkcji rolnej i przemysłowej.

Z działalności rewizyjnej Polskiego Związku Rewizyjnego Spółek Kredytowych.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Opatowie.

T. P. O. w Opatowie do r. 1914 rozwijało się i pracowało zupełnie poprawnie. Lata wojny były dla Tow. dość ciężkie; dziś po dłuższym zastoju Towarzystwo zaczyna się ożywiać.

Towarzystwo powstało w roku 1902. *Odpowiedzialność* uczestników Towarzystwa jest *nieograniczona.*

Członków Towarzystwo liczy 973, którzy złożyli na kapitał udziałowy rubli 27,657 kop. 42. Wysokość udziału wynosi rb. 100. Pełny udział posiada tylko 64 uczestników. Kapitał zapasowy wynosi rb. 5,034 kop. 23; kapitał specjalny rb. 1,488 kop. 78. Wkładów Towarzystwo przyjęło rb. 234,275 kop. 06.

Na lokatach Tow. ma rb. 92,047 kop. 22, w papierach procentowych rb. 42,183 kop. 50, na pożyczkach rb. 100,908 kop. 46.

Towarzystwo posiada własny dom w rynku, który nabyło przed wojną za rb. 24,247 kop. 70, a dziś przedstawiający dużo większą wartość.

W domu Tow., poza spółką pieniężną, znalazła pomieszczenie spółka spożywcza, kilka zakładów handlowych prywatnych i bibljoteka publiczna.

T. P. O. w Opatowie ma zdrowe i mocne podstawy, należy tylko życzyć, aby władze Tow. z większą energją zabrały się do pracy, a wówczas Tow. naprawdę stanie się instytucją spółdzielczą dobrze prosperującą i spełniającą swą rolę gospodarczą i społeczną

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Sandomierzu.

T. P. O. w Sandomierzu rozpoczęło swą działalność w roku 1901, przyjmując ustawę z r. 1895, a potem przeszło na ustawę normalną z r. 1905.

Odpowiedzialność uczestników Towarzystwa jest *nieograniczona.*

Z końcem r. 1817 Tow. liczyło uczestników 1,130. Wysokość udziału wynosi rb. 50, pełny udział posiada 527 uczestników.

Kapitał udziałowy wynosi rb. 44,814 kop. 19; kapitał zapasowy — rb. 4,023 kop. 75; kapitał specjalny—rb. 1,417 kop. 53. Wkładów Tow przyjęło rb. 110,385 kop. 74.

Na lokatach Tow. ma rb. 1,060 kop. 30; w papierach procentowych rb. 8,500, na pożyczkach rb. 133,365 kop. 28.

Tow. posiada dom, który nabyło przed wojną za rubli 7,755 kop. 91, posiadający dziś znacznie większą wartość.

T. P. O. w Sandomierzu należy zaliczyć do rzędu tych Tow., które prowadzą swój żywot tylko dlatego, że są potrzebne i jedynie konieczność utrzymuje ich przy życiu.

T. P. O. w Sandomierzu jest instytucją martwą i roli swej jako instytucja spółdzielcza, nie spełnia, ponieważ kierownictwo jej nie stoi na wysokości zadania. Należy przeprowadzić zasadnicze reformy, aby wejść na tory właściwe. Teren do działania jest piękny i podatny, i przyszłość Tow. powinna być bardzo ładna, ale trzeba się wziąć do pracy z umiejętnością, zapoznać się z zasadami spółdzielczemi, włożyć trochę energji, pracy i okazać więcej inicjatywy.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Klimontowie.

T. P. O. w Klimontowie jest jedną z najlepszych spółek pieniężnych na gruncie Królestwa. Rozwój swój Tow. zawdzięcza inteligentnemu kierownictwu Zarządu, w skład którego wchodzą od chwili założenia spółki pp. Stefan Chajęcki, dr. J. Zysman i K. Russocki. Duszą spółki jest dr. Zysman, wytrwałej, umiejętnej i systematycznej pracy którego Tow. zawdzięcza swój piękny rozwój.

Powstało Tow. w r. 1898, w różnych czasach dopełniało lub zmieniało w razie potrzeby i możności swój pierwotny statut, a w r. 1908 przeszło na ustawę normalną z r. 1905.

Odpowiedzialność uczestników Tow. jest *ograniczona*, a mianowicie dwukrotna w stosunku do przyznanego kredytu.

W końcu 1918 r. Towarzystwo liczyło członków 1925, pośród których było 1,687 rolników; 122 rzemieślników, 80 handlujących i 36 innych zawodów. Kapitał udziałowy wynosi rb. 107,700 kop. 96.

Wysokość jednego udziału wynosi rb. 100, pełny udział posiada 503 uczestników.

Kapitał zapasowy wynosi rb. 16,265 kop. 18 i kapitał specjalny rb. 18,622 kop. 04.

Wkładów Tow. przyjęło rb. 813,500 kop. 11 i koron 256,931 halerzy 02.

Na lokatach Tow. ma rb. 2,826 kop. 06; w papierach procentowych rb. 124,203 kop. 48 i koron 38,900 (polska pożyczka państwowa).

Pożyczek Tow. wydało rb. 705,446 i koron 153,390.

W r. 1914 Tow. postawiło za rb. 35,457 kop. 46 piękny dom dwupiętrowy, w którym prócz Tow. miały się mieścić składy towarowe. W czasie jednak wojny dom zarekwirowali austrjacy na szpital, który do tej pory jeszcze tam tam pozostaje, a Tow. mieści się w wynajętym lokalu.

T. P. O. w Klimontowie, dzięki umiejętnemu kierownictwu, pozyskało bezwzględne zaufanie okolicy i stało się naprawdę centralną instytucją, w której się rodzą i załatwiają wszelkie poczynania natury gospodarczej, a więc Tow. pośredniczy w nabywaniu nawozów sztucznych, nasion, zakupuje lasy na zamówienie członków, pośredniczy przy parcelacji folwarków, załatwia komisową sprzedaż wszelkich narzędzi rolniczych i t. d. Tow. posiada pełny komplet maszyn do czyszczenia wszelkich zbóż i traw siewnych, i każdy członek Tow. korzysta z tych maszyn bez żadnej opłaty.

Tow. sprowadzało przed wojną wyborowe nasiona sprzedawało członkom swoim po cenach zwykłego zboża, a stratę ze sprzedaży pokrywało z kapitałów specjalnych na ten cel przeznaczonych.

Dla polepszenia rasy ptaków domowych, Tow. z kapitałów specjalnych zakupowało odpowiednią ilość jaj i członkom swoim rozdawało po 15 jaj do wylęgu z warunkiem oddania w zamian za te jaja najpiękniejszej sztuki rodzaju żeńskiego. Tow. zaś prowadziło racjonalną hodowlę ptactwa, sprowadzając coraz nowe okazy męskie.

W ten sam sposób członkom Tow. rozdawano maciorki zapłodnione, z warunkiem zwrotu najładniejszego młodego prosiaka, tak samo rozdawano po parze królików mięsnych.

Uczestnik, który utrzymywał zarodowego knura i był obowiązany pokrywać nim maciorki za minimalną cenę, po dwóch latach stawał się właścicielem owego knura.

Tak więc Spółka pieniężna w Klimontowie idzie wciąż z nową inicjatywą do swych uczestników, ulepszając ich gospodarkę, wzmacniając i usamodzielniając jednostki gospodarczo słabe,

T. P. O. w Klimontowie w pięknej swej pracy nie zapomniało i o swoich pracownikach, a dbając o ich przyszłość utworzyło dla nich kasę emerytalną, do której co miesiąc 5% do pensji wpłaca Tow. i 5% strąca się z pensji każdego urzędnika.

Jednem słowem Tow, w Klimontowie może być wzorem pracy, opartej na dobrze zrozumianych zasadach spółdzielczych, mających źródło swej siły i mocy gospodarczej w wspólności interesów, wzajemności i solidarności.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Staszowie.

T. P. O. w Staszowie powstało w Staszowie w r. 1899 i działa na podstawie ustawy z r. 1905.

Odpowiedzialność uczestników jest *nieograniczona*.

Uczestników Tow. liczy 719 z kapitałem udziałowym rb. 26,939 kop. 65. Wysokość udziału wynosi rubli 50, pełny udział posiada 365 uczestników.

Kapitał zapasowy wynosi rb. 8,531 kop. 67 i kapitał specjalny rb. 4,282 kop. 21.

Wkładów wpłynęło rb. 136,626 kop. 20.

Na lokatach Tow. ma rb. 3,418 kop. 70; w papierach procentowych rb. 31,576 kop. 32, Na pożyczkach rb. 135,715 kop. 71.

O T. P. O. w Staszowie nie można powiedzieć, żeby w całości spełniało ciążące na niem zadanie. Tow. ograniczało się do przyjmowania wkładów i wydawania pożyczek i mimo, że przejawiało dużo dobrych chęci i niekiedy nawet miało przebłyski inicjatywy gospodarczej, jednak nie potrafiło stanąć na gruncie praktycznego działania i dlatego te dobre chęci i inicjatywa pozostała tylko w sferze marzeń i teoretycznych rozważań. A szkoda wielka, gdyż pole do działania było i jest duże i bardzo wdzięczne, należy więc życzyć, aby Tow. jaknajszybciej weszło na drogę żywszego rozwoju i stanęło w rzędzie Tow., które pobudzają i wprowadzają w czyn zamierzenia gospodarcze danej okolicy.

A. K.

Chrześcijańskie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Białej Podlaskiej.

Założone w r. 1907 na mocy ustawy normalnej rosyjskiej z r. 1905, rozwijało się Towarzystwo to dosyć pomyślnie. Liczy obecnie 928 członków, w tem rolników z górą 75%, rzemieślników około 5% i handlujących 5%. Odpowiedzialnoś członków jest nieograniczona.

Bilans Tow. wynosi w pozycjach rublowych w zaokrągleniu 276,000 i w pozycjach markowych 60,000.

Kapitały własne Tow. wynoszą w tysiącach rubli 30,7 i markach 3,0, co wynosi w bilansie rublowym 11,12% bilansu i 13,08% zobowiązań. Na zobowiązania składały się prawie wyłącznie wkłady. Te wynoszą w tysiącach rubli 234,8 i markach 6,6.

Tow. posiada funduszu rezerwowego rb. 1,248, funduszu amortyzacyjnego rb. 4,071 i funduszu pożyczek wątpliwych rb. 2,088.

Udział członkowski wynosił rb. 50, obecnie zaś na wniosek zarządu, walne zebranie uchwaliło podnieść tę sumę do 500 marek, spłacanych ratami.

Suma bilansowa udziałów wynosi rb. 21,400, m. 3,00. Pożyczek wydano rb. 192,300, czyli koło 70% bilansu rublowego i marek 54,500 czyli 90,5% bilansu markowego.

Towarzystwo posiada własny gmach piętrowy, jeden z lepszych w mieście, w którego centrum się mieści. Koszta budowy tego domu wyniosły przed wojną rb. 20,323. Obecnie zaś wartość jego wynosi kilkadziesiąt tysięcy. Część tego domu na bardzo korzystnych dla Towarzystwa warunkach jest wydzierżawioną miejscowej „Hurtowni spółdzielczej" pod biuro i składy za 6,000 marek rocznie. Godną jest zaznaczenia inicjatywa zarządu, zaakceptowana przez walne zebranie o subskrypcji na pożyczkę państwową w sumie rb. 27,000, co wynosi prawie 10% bilansu.

W ciągu wojny działalność Towarzystwa była zawieszona, a raczej zredukowana do minimum.

Obecnie władze Towarzystwa są zajęte myślą uregulowania wszelkich zaległości za czas miniony i przystąpienia z nową energją do operacji bankowo-handlowych w szerszym zakresie, niż przed wojną.

Zasługą Towarzystwa jest czynny i skuteczny współudział w organizowaniu i poparciu finansowem w dalszym ciągu miejscowej „Hurtowni spółdzielczej", znajdującej się w rękach chrześcijańskich i już obejmującej bardzo pokaźną część handlu artykułami pierwszej potrzeby w okręgu. Należy jednak przestrzedz przed nadmiernem angażowaniem się Towarzystwa w jednem przedsiębiorstwie i zalecić ostrożność w zabezpieczeniu lokowanych w niem funduszów.

Nieco słabszą stroną działalności Towarzystwa jest sprawa rachunkowości. To też dla wytrącenia podstawy i gruntu z pod wszelakiego rodzaju intryg i przykrych zarzutów pod adresem zarządu, należałoby życzyć, aby kierownicy Towarzystwa niezwłocznie uregulowali wszystkie rachunki, szczególnie rachunki z „Hurtownią" i zastosowali na przyszłość ścisłość pedantyczną w przestrzeganiu ogólnie przyjętych form rachunkowości w stosunku do funduszów społecznych.

T. P. O. w Nowym-Brudnie pod Warszawą.

Tow. liczy szósty rok swego istnienia. T-wo to należy do rzędu tow. miejskich o charakterze kredytu raczej konsumcyjnego, gdyż łączy elementy nie posiadające własnego wytwórczego gospodarstwa.

Z pośród 293 członków do t-wa należy zaledwie 25 rolników, reszta zaś członków z wyjątkiem 2—3 przemysłowców należy do liczby osób sprzedających swoją pracę. To też przeważnie większość członków korzysta z udzielanego przez t-wo kredytu nie dla podniesienia wytwórczości swego gospodarstwa, jak to jest w większości kooperatyw kredytowych, lecz dla wyrównania braków i luk swego budżetu.

Przez sześć lat swego istnienia towarzystwo to rozwinęło się bardzo nieznacznie. Właściwie obecnym bilansem t-wo zakończyło pierwsze półrocze swego istnienia: poczynając od 1914 roku w bilansie prawie nie było zmian większego znaczenia.

T-wo w swojem niemowlęctwie zostało zamrożone przez burzę dziejową, więc na podstawie dotychczasowej działalności t-wa trudno wydać jakąkolwiek opinję co do jego rozwoju. Pod względem książkowości i formalistyki w prowadzeniu operacji nic niema do zarzucenia zarządowi.

Bilans t-wa wynosi marek 50886 w tym marek 16202 funduszu udziałowego, marek 790 funduszów własnych (zysk pierwszego, 1913 roku istnienia t-wa): marek 27500 wkładów. Pożyczek udzielono przez t-wo marek 27800. Nadmiar gotówki marek 10900 t-wo ulokowało w Banku Tow. Spółdzielczych.

Pod względem ulokowania gotówki zarząd ujawnił brak inicjatywy: mając możność oprocentowania gotówki w walucie rosyjskiej drogą subskrypcji Pożyczki Państwowej, trzymał w bezprocentnych lokatach i skarbcu w ciągu roku ubiegłego do 24%, w ciągu zaś roku bieżącego od 24 do 34,4% bilansu.

Na przyszłość należałoby życzyć, aby ze strony walnego zebrania i zarządu była zwrócona większa uwaga na rozwinięcie działalności t-wa w kierunku pobudzenia i pomocy członków w gromadzeniu oszczędności na czarny dzień, co prawdopodobnie będzie jedynym poważniejszym zadaniem t-wa, wypływającym ze składu jego członków. Gromadzenie oszczędności mogłoby pójść tak drogą zwiększenia udziałów członkowskich, jak również i drogą wkładów.

Chrześcijańskie T. P. O. w Praszce z. Kaliskiej.

Powstało w r. 1912, liczy członków 260, z tego gospodarzy-rolników 148, rzemieślników 89 i kupców 12.

Bilans t-wa wynosi m. 89.300 w tej sumie wkładów m. 72 000, udziałów 13.500, funduszów własnych 775 m.

Pełne udziały posiada 204, czyli 78,4% ogółu członków. Pożyczek udzielono na 78700 m., z tego w r. b. 25.000 m.

Warunki miejscowe ekonomiczne sprzyjają rozwojowi Tow. i dlatego dotąd, nawet w ciągu wojny spółka nie tylko nie miała strat, ale wciąż, choć w powolnem tempie zwiększała się ilość członków i obroty. Ubiegłe półrocze jednak niespodziewanie dało dla stowarzyszenia wyniki niekorzystne; zmniejszył się bilans prawie o 4.000 marek, suma wkładów o 5.700 i udziałów o 600.

Przyczyną tego prawdopodobnie jest brak większego zainteresowania członków towarzystwem, to zaś jest wynikiem bierności i braku wszelkiej inicjatywy zarządów i rady w kwestjach zaspokajania potrzeb gospodarczych i spółdzielczego uświadomienia członków stowarzyszenia.

Przed zarządem i radą wobec tego stoi obecnie poważne zadanie wynalezienia drogi dla wyprowadzenia stowarzyszenia z niebezpiecznego okresu zamierania, na drogę szerokiego rozwoju na korzyść społeczeństwa i członków.

Akcja społeczna i oświatowa stowarzyszenia ograniczała się do wyasygnowania w latach poprzednich niewielkich kwot z czystego zysku na potrzeby miejscowego szkolnictwa.

I T. P. O. w Praszce z. Kaliskiej.

Liczy 15 lat istnienia, ma 643 członków, z tego rolników około 39%, rzemieślników 23% i handlujących 30,5%. T-wo, jak zresztą wykazują liczby powyższe pod względem narodowościowym jest mieszane, mając około połowy członków żydów. W zarządzie i radzie $^1/_3$ składu stanowią żydzi.

Bilans wynosi obecnie 149.000 marek, w tem udziałów 49.700 m., wkładów 64.000 m. i rezerw własnych 26.750 m. Śród rezerw poważną sumę stanowią rezerwy dywidendowe.

Pożyczek wydano 133.400 m.

T-wo to od czasu założenia w roku 1912 w Praszce Chrześcijańskiego T-wa nie zdradza tendencji do dalszego rozwoju, zaś od początku wojny, jak wykazują podane niżej liczby, zdecydowanie i szybko chyli się ku upadkowi.

Z końcem r.	1912	stow. liczyło	członk.	897.	Bilans	wynosił rb.	135.000.—
„	1913	„	„	900	„	„	133.800.—
„	1914	„	„	887	„	„	136.700.—
„	1918	„	„	643	„ (m. 165 000)	„	76.500.—
1 lipca	1919	„	„		„ (m. 149.000)	„	69.000.—

Na ożywienie działalności stowarzyszenia trudno liczyć, gdyż nie zależnie od mieszanego charakteru T-wa wśród członków nie daje się zauważyć zrozumienia lub zainteresowanie ideją spółdzielczą. Niezbyt duże zainteresowanie wykazują i członkowie władz stowarzyszenia. To też T-wo stopniowo zamiera, a dla ożywienia go muszą być przedsięwzięte na miejscu energiczne środki zaradcze.

T. P. O. w Lututowie ziemi Kaliskiej.

Po 12 latach swego istnienia jest to organizacja niedorozwinięta.

T-wo nie może się pochlubić jakąkolwiek inicjatywą po za mechanicznem przyjmowaniem wkładów i udzielaniem pożyczek. Dopiero w ostatnich paru miesiącach Zarząd się nareszcie zdecydował na rozpoczęcie sprzedaży pożyczki państwowej. Pomimo nieporadności organizacyjnej i niepotrzebnych utrudnień dla klijentów, T-wo przyjęło subskrypcji zgórą za 158.000 marek.

Biorąc pod uwagę bierność organów kierowniczych stowarzyszenia, nie można się dziwić, że członkowie nie zdradzają większego zainteresowania się losem stowarzyszenia.

Podczas lat wojny ilość członków i obroty T-wa znacznie się zmniejszyły.

Obecnie T-wo ma członków 352 (chrześcijan nie więcej niż 60%), w tem gospodarzy-rolników 145, rzemieślników 75 i handlujących 91.

Bilans wynosi m. 102.400 z tego wkładów 79.200, udziałów 14.000 i kapitałów własnych około 2.000 m.

Z bilansowej pozycji pożyczek 72.800 m., wydano w roku bieżącym 19.000.

Udziały pełne—50 rb. wpłaciło zalewie 18-stu członków.

Liczby przytoczone: znikoma ilość pełnych udziałów, suma funduszów własnych po 12 latach istnienia wykazują, że stowarzyszenie w Lututowie w swej działalności jest bardzo dalekiem od ideału spółdzielczej spółki kredytowej. Pomimo jednak wszystkich tych braków stowarzyszenie w Lututowie ma pewne zasługi.

Zasługą największą T-wa jest przyczynienie się choć skromne do wybudowania piętrowego „domu strażackiego“ o celach „domu ludowego“ z piękną salą do odczytów, kinematografu i przedstawień, z lokalem dla bibliotek

i czytelni. Towarzystwo będzie miało w tym domu swoją siedzibę i tytułem pomocy za 5 lat z góry zapłaciło już komorne.

T-wo przyjęło oprócz subskrypcji na polską pożyczkę państwową od członka swego tytułem ofiary na skarb narodowy z zamianą na papierową walutę w cenie nominalnej marek 300 w srebrze.

Tylko niestety zapoczątkowanie akcji ściągania kruszców na skarb narodowy nie wypłynęło z inicjatywy zarządu lub rady.

Podnieść należy zrezygnowanie przez walne zebranie z dywidendy w ciągu paru ostatnich lat.

A. L.

Poradnik „Związku".

Wiele jeszcze ze stowarzyszeń związkowych nie nadesłało nam sprawozdania i bilansu za rok 1918.

W tej sprawie rozesłaliśmy odpowiedni okólnik do naszych spółek. Obecnie na tem miejscu ponawiamy raz jeszcze naszą prośbę, aby te, nieliczne już zresztą spółki, które dotąd wspomnianego sprawozdania nie nadesłały, uczyniły to w czasie najkrótszym.

Udział spółek w nabywaniu i rozpowszechnianiu pożyczki państwowej z listopada 1918 r. był bardzo znaczny. Chcąc udział ten przedstawić w konkretnych cyfrach, Związek zwraca się do spółek, aby te zechciały jaknajrychlej nadesłać nam dane co do zakupu pożyczki państwowej do dn. 1 sierpnia b. r., a mianowicie:

a) ile pożyczki państwowej zakupiła spółka z własnych funduszów?

b) ile pożyczki rozprzedane zostało za pośrednictwem spółki wśród okolicznej ludności?

Dane te po zebraniu i odpowiedniem ugrupowaniu następnie opublikujemy.

Pytanie 8. — Czy żona, mając swój własny majątek, może zaciągnąć pożyczkę w Towarzystwie lub ręczyć za innego uczestnika, bez upoważnienia męża?

Żona bez upoważnienia męża nie ma prawa zaciągać zobowiązań, t. j. również i pożyczek w Tow. oraz ręczyć za kogokolwiek, nawet wówczas, gdy posiada własny majątek (Art. 184 K. C. P.). Jedyny wyjątek stanowi kobieta

zamężna, trudniąca się zawodowo handlem na własne imię, lecz tylko przy zobowiązaniach ściśle związanych z przedmiotem jej przedsiębiorstwa (Art. 186 K. C. P.). Jeżeli natomiast mąż jest nieobecny lub niesłusznie odmawia swego upoważnienia, kobieta zamężna uzyskać może od sądu upoważnienie do zaciągania zobowiązań (Art. 185 K. C. P.).

Pytanie 9. Czy księgi Tow. Poż.-Oszczędn. mogą służyć za dowód sądowy w razie zagubienia piśmiennych zobowiązań pożyczkowych wskutek działań wojennych?

W zasadzie jako dowód sądowy mogą służyć odpowiednio zaświadczone i prowadzone księgi osób handlujących, do jakich Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe przez dotychczasowe ustawy nie są zaliczone. Natomiast pretensje T-wa można w razie wypadku losowego za pomocą książek dochodzić pośrednio, a to na podstawie Art. 1348 punkt 4 K. C. P., który dopuszcza dowód długu „z domniemania“ na zasadzie badania świadków. Na świadka najlepiej wówczas podać prowadzącego księgi w czasie wydawania zaskarżonej pożyczki, lub też kogokolwiek z zarządu, który zezna, że zobowiązania dłużne istniały i że zostały zagubione wskutek wojny i stwierdzi, że treść tych zobowiązań wciągana była w odpowiedni sposób do przedstawionych sądowi książek.

Z rynku pieniężnego.

Obroty walutami na naszym rynku pieniężnym w ubiegłym miesiącu czerwcu były duże.

Ruble rozpoczęły sprawozdawczy okres kursem 116 m. 75 f. i przez pierwszy tydzień miesiąca wahały się pomiędzy tą ceną a $118^1/_2$ m., następnie cena ich obniżyła się cokolwiek utrzymując się w granicach $114^1/_2$ — $117^1/_2$ m., aż do 21 czerwca, kiedy spadła do $113^1/_2$ m. Następnego już dnia usposobienie dla rubli znowu poczęło się wzmacniać i płacono za nie do $115^1/_2$ m., 23-go zaś czerwca do $124^1/_2$ m. Kurs ten jednak nie utrzymał się: tegoż samego dnia ruble obniżyły się do 122 m. 75 f., następnego — do 120, a 25-go w dalszym ciągu do 116 m. 25 f., 26-go płacono za ruble znów nieco wyżej, $118^1/_2$ do 117 m.; potem w granicach $117^1/_2$ — $115^1/_2$, a ostatniego dnia miesiąca 117 do $116^1/_4$ m.

Kursy powyższe dotyczą pięćsetrublówek, za setki zaś płacono zależnie od zapotrzebowania — pół do jednej marki wyżej.

Banknoty drobne chętnie były nabywane po cenie pięćsetrublówek, a nawet czasami cokolwiek wyższej.

Tysiącorublowe banknoty dumskie rozpoczęły czerwiec kursem 68 m. i obniżając się w pierwszej połowie sprawozdawczego miesiąca dosięgły 18-go czerwca kursu 60 marek.

Następnie, ulegając zwyżkowemu prądowi dla rubli carskich podniosły się 23-go do 69 m., lecz już 25 płacono za nie tylko 62 m., później do końca miesiąca wahały się w granicach pomiędzy 64 a 62 m. i tym ostatnim kursem czerwiec zakończyły. Za 250-rublowe banknoty dumskie na początku sprawozdawczego okresu płacono 63 m.; następnie coraz niżej, w połowie miesiąca do 53 m., później znów do 63 m., a w końcu czerwca — 60 m.

Za kierenki, banknoty 40 — i 20-rublowe płacono na początku miesiąca 41 m., później 10-go wyżej, do 49 m.; następnie znów do 43 m., 23-go do 48 m., potem znów niżej i w końcu miesiąca można za nie było osiągnąć tylko 40 marek.

Ruble i marki wypuszczone przez byłe władze okupacyjne niemieckie w obwodzie wschodnim były poszukiwane. Za banknoty grubsze płacono: za ruble — do 2 m. 2 f. za marki — do 1 m. 1 f., za drobne zaś ruble — 1 m. 98 f. do 2 m., za marki 97 fen. do 1 m.

Obroty koronami w ubiegłym miesiącu w dalszym ciągu były bardzo duże. Czerwiec rozpoczęły one kursem 52 m. 90 f. i podnosząc się dosięgły 14-go kursu 54 m. za 100. Druga połowa miesiąca rozpoczęła się dla koron usposobieniem zniżkowem. Z 54 m. spadły one w przeciągu tygodnia zgórą o 3$^1/_2$ m. na setce, a mianowicie 20-go płacono za nie 50 m. 40 f. Następnego dnia jednak korony podniosły się do 52 m. 25 f., 23-go płacono za nie znów niżej, do 51 m. 60 f., potem zaś do końca miesiąca obracano niemi w granicach 52 m. i 53 m. 10 f., czerwiec zaś zakończyły one ceną 52 m. 90 f.

Obroty walutami państw zachodnich w sprawozdawczym okresie również były ożywione i przybierały znaczniejsze rozmiary.

Franki francuskie rozpoczęły miesiąc ceną 245$^1/_2$ m. i około tego kursu utrzymywały się przez pierwszy tydzień; następnie cena ich poczęła się podnosić i od połowy miesiąca aż do końca czerwca wahała się w granicach 258 i 264$^1/_2$ m.; 30 czerwca płacono za franki 261—262 m.

Za funty angielskie na początku czerwca płacono 71$^1/_4$ do 70$^1/_2$ m., następnie do połowy miesiąca w grani-

cach 72 — 75$^1/_2$, później, 21-go czerwca wyżej do 81$^1/_4$ m., a począwszy od 25-go, aż do końca miesiąca od 75 do 76 marek.

Najmniej stosunkowo obrotów dokonywano amerykańskiemi dolarami. Miesiąc rozpoczęły one ceną 15 m., następnie płacono za nie coraz wyżej, do 18 m. 75 f. W drugiej połowie czerwca kurs ich obniżył się nieco, mianowicie do 16$^1/_2$ m., jednakże na krótko, szybko bowiem podniosły się one znów do 17 m., a okres sprawozdawczy zakończyły ceną 17$^1/_2$ m.

Na rynku papierów procentowych obroty dosięgały w sprawozdawczym miesiącu, podobnie jak w poprzednim, znacznych rozmiarów przy usposobieniu stałem.

4$^1/_2$%-we listy ziemskie rozpoczęły czerwiec kursem 200 m. i pomiędzy tą ceną a 201 m. wahały się w przeciągu pierwszego tygodnia; następnie usposobienie dla nich trochę się osłabiło i kurs ich obniżył się 13-go czerwca do 195 m. 75 f., następnego już dnia jednak podniósł się znów do 198 m. i do końca miesiąca wahał się w granicach 197$^1/_2$ i 199$^3/_4$ m., podnosząc się na krótko, tylko 26-go czerwca do 200 m., 30-go zaś obracano 4$^1/_2$%-wymi listami ziemskiemi znowu po 199 i 198$^3/_4$ m.

4%-we listy ziemskie chętnie były nabywane. Pierwszego dnia sprawozdawczego okresu płacono za nie 180 do 182$^1/_2$ m., następnie zaś do końca czerwca w granicach 180 m. 75 f. — 179$^1/_2$ m.

5%-wemi listami m. Warszawy dokonywano najliczniejszych i największych tranzakcji. W pierwszym tygodniu sprawozdawczego okresu obracano niemi w granicach 202—204 m., następnie w końcu pierwszej połowy miesiąca, mianowicie 13-go, cena ich obniżyła się do 197 m., szybko jednakże, tego samego dnia bowiem, podniosła się znów do 200 m. i pomiędzy tą ceną a 202$^1/_2$ m. utrzymywała się do końca czerwca. 30-go płacono za 5%-we listy miejskie 202 m. 75 f. do 202 m.

Obroty 4$^1/_2$%-wemi listami m. Warszawy były znacznie mniejsze. W przeciągu całego miesiąca kurs ich utrzymymywał się pomiędzy 185$^1/_2$ a 187$^1/_2$ m.

6%-wemi obligacjami m. Warszawy interesowano się mało. Cena obligacji rublowych wahała się w granicach 194 i 196 m., za markowe zaś na początku czerwca płacono 96$^1/_4$ m., następnie niżej, do 94 m., a w końcu miesiąca znów nieco wyżej, do 95 m.

Za 5$^1/_2$%-we obligacje m. Warszawy można było osiągnąć około 170 m., za 4$^1/_2$%-we t. zw. kanalizacyjne około 160 m,

Obroty prowincjonalnemi listami zaczynają nieco się ożywiać, wobec jednak niewielkich ilości materjału na rynku, tranzakcje dość rzadko jeszcze dochodzą do skutku. Ceny ich w końcu czerwca można określić, jak następuje: 5% Łódzkie 155, takież 4½% 138, Częstochowskie 150, Kaliskie 150, Kieleckie 153, Lubelskie 157, Łomżyńskie 142, Piotrkowskie 145, Płockie 160, Radomskie 155, Siedleckie 140, Suwalskie 130; 4½%-we listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego 104 — wszystko w markach za 100 rb. normalnej wartości.

Rosyjskiemi papierami procentowemi tranzakcje bardzo rzadko dochodzą do skutku i w bardzo szczupłych rozmiarach. Kursu większości z nich nawet w przybliżeniu określić niepodobna. Zapytywano czasem jedynie o 4% bilety Skarbu Państwa, oraz o 4% Rentę Państwową, za pierwsze można było osiągnąć 75 do 78 m., za drugą około 80 m. za 100 rubli nominalnej wartości.

W dziale walorów dywidendowych zainteresowanie trwa w dalszym ciągu przy usposobieniu mocnem. W końcu czerwca płacono za akcje K. Rudzki i Sp. 460 do 470 m., akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 485 m., akcje Starachowickich Zakładów Górniczych 950 m., akcje Tow. Ł. J. Borkowski 300 m., za akcje Tow. Zakładów Żyrardowskich 500 m., za akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru 720 m., za akcje Banku Dyskontowego Warszawskiego 700 m., za akcje Banku Handlowego w Warszawie 500 m.

W sprawozdawczym okresie znacznej zwyżce uległa cena monet złotych:

	w końcu czerwca	w końcu maja
za 100 rubli złotych płacono banknotami	1425	815
za 100 marek „ „ „	470	380
za 100 frank. „ „ „	375	310

Za ruble srebrne płacono w końcu czerwca po 5 m. wobec 4 m. 60 fen. w końcu kwietnia.

H. G.

Wiadomości.

1). Przedłużenie terminów wekslowych. Rada Ministrów wydała na zasadzie dekretu z d. 24 grudnia 1918 r. następujące rozporządzenie: W okręgu Sądu Apelacyjnego Lubelskiego terminy do zapozwania indosantów, tudzież do urzeczywistnienia prawa regresu, przedłużone względem weksli wystawionych przed dniem 1 listopada 1915 r., w myśl art.

I dekretu z d. 23 grudnia 1918 r. do d. lipca 1919 r., przedłuża się do 31 grudnia 1919 r. włącznie.

W okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego terminy przedawnień dla weksli wystawionych przed d. 1 sierpnia 1914 r. przedłuża się do tegoż terminu.

2). *W sprawie fałszywych banknotów.* Ogłoszono poniższy okólnik p. Ministra Skarbu w sprawie fałszywych biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (w przyszłości, Banku Polskiego). Kasy skarbowe, pocztowe i kolejowe oraz instytucje kredytowe państwowe i prywatne, w razie wątpliwości co do prawdziwości biletu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, (w przyszłości Banku Polskiego), obowiązane są zatrzymać go i przesłać wraz z krótkim protokułem do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (Banku Polskiego) celem zbadania. W protokule ma być wskazany № wątpliwego biletu, jego znaki szczególne, imię, nazwisko i adres właściciela, tudzież data sporządzenia protokułu. Protokuł winien być podpisany przez właściciela biletu (w razie jego niepiśmienności przez osobę w tym celu uproszoną) i przez urzędnika, sporządzającego protokuł. Odmowa podpisania protokułu przez właściciela biletu winna być w protokule wyraźnie zaznaczona.

Odpis protokułu kasa lub instytucja wydaje osobie, której bilet zatrzymano. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (w przyszłości Bank Polski) komunikuje treść swego orzeczenia odnośnej kasie lub instytucji. Jeżeli bilet uznano za fałszywy, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (w przyszłości Bank Polski) unieważnia go przez nałożenie stempla w przeciwnym wypadku zwraca właścicielowi. Unieważnione bilety winny być przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową (Bank Polski) przechowywane przez 3 miesiące, poczem mogą być zniszczone przez spalenie.

3). *Ankieta w sprawie reformy walutowej.* W dn. 24 do 27 czerwca b. r. obradowała zwołana przez Ministerstwo Skarbu ankieta w sprawie reformy walutowej, na którą zaproszonych zostało pięciu przedstawicieli każdej dzielnicy, a mianowicie: z b. Królestwa Kongresowego, prezes Tow. Kredytowego Ziemskiego Stanisław Dzierzbicki, rektor Uniwersytetu Antoni Kostanecki, dyrektor Banku Stanisław Karłowski, prof. Uniwersytetu Edward Strasburgier i Prezes komitetu giełdowego Kazimierz Natanson; z b. zaboru austryjackiego: Leon Biliński z Wiednia, Jan Steczkowski dyrektor banku ze Lwowa, Adam Krzyżanowski prof. z Krakowa, Marcin Szarski dyrektor Banku z Krakowa i Emil Szmidt dyrektor Banku z Krakowa; z b. zaboru niemieckie-

go: Tadeusz Adamczewski dyrektor z Poznania, dr. Stanisław Wachowiak z Inowrocławia, dr. Bajoński z Poznania i Stefan Grabski dyrektor cukrowni w Kruszwicy.

Pozatem w ankiecie brali udział z prawem zabierania głosu, lecz bez udziału w głosowaniu: przedstawiciel Sekcji Kredytowej Ministerstwa Skarbu Stanisław Makowiecki, przedstawiciel Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dr. Zygmunt Karpiński, przedstawiciel departamentu dla Ziem Wschodnich M. Dębski.

Pytania zawarte w kwestjonarjuszu ministerstwa skarbu, zebranie przeważającą większością głosów rozstrzygnęło w sposób następujący:

1) zobowiązania w markach, koronach i rublach mają być zamienione po innym kursie niż gotowizna;

2) co do kursu wymiany gotówki na złoto to, zważywszy, że ostateczne ustalenie tego kursu nastąpić może dopiero przed samem rozpoczęciem wymiany, zebranie wstrzymuje się od wskazywania obecnie kursów, natomiast oświadcza się za przyjęciem zasady, aby punktem wyjścia przy ustalaniu kursu wymiany był stosunek wspomnianych wyżej walut do franka francuskiego w okresie poprzedzającym reformę, z możnością wprowadzenia pewnych modyfikacji;

3) co do zobowiązań to pożądanem byłoby, aby stosunek, podług jakiego ma być ustalony kurs przerachowania, odpowiadał równi przedwojennej dotychczasowych walut w stosunku do franka;

4) co do stosunku w jakim ma być wymieniana gotówka na rentę i złote, należy przestrzegać zasady, aby przy niskim kursie wymiennym, który sam przez się doprowadzi do znacznego zmniejszenia liczby kursujących znaków pieniężnych, wydawano jaknajmniej renty, a jaknajwięcej złotych w gotówce.

Stosowanie zasady progresji w zależności od wysokości wymienianych sum uznano jednomyślnie za nieodpowiednie;

5) minimum, które ma być w całości wymieniane na gotówkę, nie powinno przekraczać sumy niezbędnej dla miesięcznego utrzymania.

P. minister Skarbu, zamykając obrady, podziękował członkom ankiety za ich pracę i współudział w przygotowaniu reformy olbrzymiego znaczenia, przytem zaznaczył, że projekt ministerjalny, który będzie złożony najpierw radzie ministrów, następnie zaś Sejmowi, być może będzie się w pewnych punktach różnił nieco od uchwalonych za-

sad, w każdym jednak razie wnioski ankiety będą do projektu minstra skarbu dołączone.

4) Interwencja koalicji w sprawach monetarnych Polski. Sekretarjat generalny Delegacji Polskiej w Paryżu nadesłał następujące wyjaśnienie: Wobec ujawnionej w korespondencji z Paryża w „Czasie" z d. 6 czerwca r. b. wiadomości, jakoby w Paryżu na kongresie miała być decydowana sprawa stosunku nowej waluty polskiej do marki, rubla i korony, Delegacja Polska zaprzecza wiadomości tej, jako fałszywej.

Kongres pokojowy ma ustanowić jedynie obowiązek zarejestrowania kursujących w każdym kraju koron ze względu na przewidywaną likwidację Banku Austro-Węgierskiego, który je emitował. Obowiązek zarejestrowania nie będzie dotyczył marek ani rubli, w żadnym zaś wypadku obowiązek ten nie oznacza ustalenia stosunku między walutami, co stanowczo jest atrybutem jedynie Rządu i Sejmu.

5). Wynik rejestracji koron w Austrji Niemieckiej i Jugosławji. Ostateczny wynik stemplowania koron w Austrji niemieckiej wykazał 4804 mljony (bez banknotów jedno i dwukoronowych). W Jugosławji ostemplowano dotąd koron na następujące sumy: w Serbji na 450 mil., w Bośni i Hercegowinie na 450 mil,. w Chorwacji na 1.500 mil., w Slawonji na 500 mil., w Dalmacji na 200 mil. i w okupowanych terytorjach Węgier na 2.500 mil., co razem wynosi 5.600 mil. koron. Ostateczny wynik po otrzymaniu brakujących dotąd rezultatów stemplowania w Czarnogórzu i w niektórych częściach Serbji, spodziewany jest w sumie conajmniej 6.000 mil. koron.

6) Waluta węgierska. Komunistyczny rząd węgierski wydał rozporządzenie o wycofaniu z obiegu banknotów, emitowanych przez dawny Bank Austryjacko-Węgierski. Nastąpić to ma ostatecznie do d. 31-go grudnia r. b. Banknoty, będące dotychczas w obiegu, zastąpione będą banknotami emisji węgierskiej. Idzie tu o ostateczne zerwanie unji monetarnej, istniejącej do niedawna między Austrją a Węgrami.

7) Waluta ukraińska. Z uwolnionych obecnie dzielnic w Galicji Wschodniej nadchodzą informacje co do wprowadzonej tam waluty ukraińskiej. W połowie stycznia zaczęły się pojawiać tak zwane grzywny i karbowańce, jako pieniądze papierowe z kursem przymusowym i walutą podatkową. Urzędowo ogłoszony kurs wymienny nakazywał karbowańca przyjmować za dwie korony, zaś grzywny za 1 koronę. Ponieważ o kruszcowej fundacji tych banknotów nawet mowy nie było, ludność miasta tylko pod przymu-

sem banknoty te przyjmowała. Informacje stwierdzają, że banknoty opiewały na 50 karbowańców, równające się 100 kor. Pozatem kursowały banknoty po 1.000 karbowańców i po 500, 1.000 i 2,000 grzywien. Władze ukraińskie umyślnie płaciły temi banknotami, opiewającemi na wysokie kwoty, aby drobną monetę austryjacką ściągać i operować nią zagranicą.

Nieoficjalny kurs grzywien we Lwowie wynosił do ostatnich dni po 40 hal.

8) *Obieg banknotów.* Obieg banknotów w państwach, prowadzących wojnę (Anglja, Francja, Rosja, Japonja, Niemcy, Austro-Węgry, Włochy, Stany Zjednoczone, Finlandja) wzrósł z 1.327 milj. funtów szterl., na 24.272 milj. fun. szt., gdy tymczasem rezerwa złota w tymże czasie wzrosła z 932 mil. fun. szt. na 1.477 mil. fun. szt.

9. *Stan banku francuskiego.* Według sprawozdania z d. 22 maja bilans Banku Francuskiego przedstawia się w głównych pozycjach, jak następuje: złoto w kasach 3.570.538.622 fr., zagranicą 1.978.278.416 fr., razem 5.548 817.038 fr. Srebra 307.351.909 fr. Zaliczki dla państwa wynoszą 22.900.000.000 fr. Obieg papierowy wynosi 34.133.592.395 franków.

10) Stan Banku Angielskiego. Podług wykazu z d. 1 maja powiększył się zasób pokrycia kruszcowego o 560 tys. funtów i wynosi 85.68 mil. funtów. Suma banknotów w obiegu powiększyła się o 999.000 funt. i wynosi 77.16 miljonów.

11) Bank Rzeszy Niemieckiej. W pierwszych dniach czerwca b. r. musiał Bank Rzeszy ponownie wypłacić zagranicy za żywność 213 milj. mk. w złocie. Zapas złota spadł przez to do 1302.4 milj. mk., podczas gdy z chwilą wybuchu wojny wynosił 1357 miljonów marek. W ciągu wojny osiągnął Bank Rzeszy przez wewnętrzny skup złota sumę ponad 2.500 miljonów marek. Po pokoju brzeskim powiększył się skarb złoty o dalsze 600 miljonów marek, przysłanych z Banku Państwowego rosyjskiego przez bolszewików. Razem przeto przewyższał 3 miljardy marek w złocie. Złoto rosyjskie musiało być jednak odesłane do Rosji, konieczne zaś wypłaty w złocie za żywność i inne surowce przewyższały w ciągu ostatnich miesięcy 1.200 miljonów marek tak, że zapas złota spadł poniżej stanu przed wojną. Natomiast obieg banknotów, który w chwili wybuchu wojny wynosił 1890 miljonów marek, wzrósł do 28 miljardów, do których należy jeszcze doliczyć dalsze 11 miljardów pożyczkowych kwitów kasowych, będących w obiegu.

12) Bank Austro-Węgierski. Wedle „Times“ wszystkie państwa narodowe, powstałe na obszarach Austro-Węgier, obowiązane będą w ciągu 12 miesięcy wprowadzić własną walutę w miejsce korony. Bank Austro-Węgierski będzie z chwilą podpisania pokoju z Austrją uznany za będący w stanie likwidacji, przyczem aktywa banku będą rozdzielone pomiędzy posiadaczy banknotów. W związku z tem przeprowadzoną będzie również likwidacja majątku austro-węgierskiego, znajdującego się na obszarze państw narodowych.

13) Dług Belgji. „Economiste Européen“ donosi, że skonsolidowany dług Belgji w lutym wynosił 4,157,867,502 franki; bony skarbowe, znajdujące się w obiegu wynosiły 406.583.385 fr.; wartość nominalna bonów skarbowych, wydanych w celu wycofania z obiegu marki, i które przejąć mają Niemcy, wynosi 3.040.341 fr. Zaliczki ze strony krajów sprzymierzonych wynoszą: od Francji 2.170.525.448 fr., od Anglji 78,584.613 ft. st., ze strony Stanów Zjednoczonych 249.643.000 dolarów. Wszystkie pozycje razem przekraczają 12 miljardów franków,

14) Deficyt budżetowy Francji. Deficyt budżetowy wynosił w roku sprawozdawczym 20 miljardów franków. Budżet roczny Francji z 5 miljardów, które wynosił przed wojną, podniósł się do 18 miljardów, Dla pokrycia kosztów wojennych Francja projektuje zaprowadzenie podatku od kapitałów. Według obliczeń finansistów podatek ten przyniesie skarbowi państwowemu około 50 miljardów franków.

15) Bogactwo banków amerykańskich. Zasoby pieniężne 28.880 banków w Stanach Zjednoczonych wynosiły w d. 30 czerwca 1918 r. — 40.210 milj. dolarów, z czego 22.371 milj. dol. przypada na 31.175 banków państwowych, oszczędnościowych, prywatnych i „trust banks“, a 17.839 milj. dolarów na 7.705 banków t. zw. narodowych. Depozyty banków państwowych i t. d. wyniosły 18.567 mil. dol., a pożyczki, udzielone przezeń 12,426 milj, dol., co w obu wypadkach wynosi około 6% więcej, niż w r. 1917. Depozyty w bankach narodowych dosięgły sumy 14,021 mil. dol., a pożyczki 9.260 milj.. dol., t. j. o przeszło 9% więcej niż w r. 1917. Ogólna suma depozytów i wkładów we wszystkich bankach w państwie wyniosła 32.589 milj. dolarów, a pożyczek, udzielonych przez nie—22.046 mil. dolarów.

16) Wzrost wkładów w kasach oszczędnościowych w Niemczech. W ostatnich miesiącach zauważyć się daje olbrzymi przyrost wkładów w kasach oszczędnościowych. Trudno o ścisłe dane cyfrowe pod tym względem, gdyż statystyka

miejscowości okupowanych szwankuje, ale dane np. z lutego 1919 r. wskazują na przyrost wkładów w sumie 800 milj. marek, gdy np. luty 1918 r. wykazał sumę 600 milj. m, a 1917 r.—300 milj. styczeń i luty razem przyniosły w r. b. 2.050 mil. m., w r. 1918—1850 milj., w r. 1917—900 milj.

17) *Pożyczka czeska w Stanach Zjednoczonych.* Minister Skarbu Rasin przedłożył Zgromadzeniu Narodowemu projekt zaciągnięcia w Stanach Zjednoczonych pożyczki w sumie 179 milj. dolarów, z czego 54 milj. na zakup surowców, 100 milj. na uregulowanie wymiany i 25 milj. jako kaucja dla syndykatu bankowego na zakup surowców.

18) Zwiększenie kapitałów banków czeskich. „Ceska Banka" zwiększyła swój kapitał z 20 do 40 miljonów koron. Morawski Bank Rolniczo-Przemysłowy zwiększa swój kapitał zakładowy z 36 do 70 milj. koron.

19) Życie gospodarcze Syberji. „La Revue Economique et Financiere" otrzymała szereg wiadomości, dotyczących życia gospodarczego na Syberji. Narodnyj Bank w Moskwie, obsługujący towarzystwa spółdzielcze, posiada 12 filji w głównych miastach Syberji. Te dwanaście filji obsługują 113 związków spółdzielczych i 13.000 spółek spożywczych. D. 1 stycznia 1918 r. bilans oddziałów banku na Syberji wynosił $24^1/_2$ milj. rub., d. 1 stycznia 1919 r. już 168 milj. Postęp jest olbrzymi. Kredyty otwarte dla organizacji spółdzielczych wynoszą 220 milj. rb.

20) Produkcja złota. „Financial News" otrzymuje wiadomości z Omska, według których w pobliżu źródeł Angary odkryto formacje skalne, zawierające złoto. Pozatem stwierdzono, że Tiumeń, dopływ Ałdanu, oddalony o 300 mil. angielskich od Jakucka, niesie wiele aluwjalnego złota.

Produkcja złota w kopalniach zjednoczonych w Transwaal chamber of mines wyniosła w grudniu r. ub. 641.245 uncji złota, wartości 2.723.836 f. szt. pozostałych rejonów 10.740 uncji wartości 45.619 f. szt. W końcu miesiąca pracowało w kopalniach złota 152.606 węgla 11.851 i djamentów 2.180 robotników.

21) Finanse bolszewickie. Cyfry, opublikowane przez rząd Sowietów, tyczące się sytuacji finansowej w 1918 r., przedstawiają się w następujący sposób:

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne .	46.676 milj. rb.
Dochody	13.330 „ „
Deficyt	33.346 mi j. rb.

W sumie wydatków figuruje 7.300 milj. rb. pod rubryką wydatków nadzwyczajnych, spowodowanych wojną 1914—17 roku, z czego 863.625.000 rb. wypłaconych Niemcom na

zasadzie konwencji finansowej z d. 27 sierpnia 1918 r. Pobór podatków w drugiej połowie roku wyniósł 12,730 milj. rb. wysokość tej sumy należy prawie wyłącznie przypisać podatkowi od kapitału, nałożonemu na osoby, posiadające ponad 1.500 rb. dochodu miesięcznego. Według pism bolszewickich, 14.000 robotników zajętych jest drukowaniem pieniędzy. Piotrogród wypuszcza dziennie 90 milj. rb. Penza 250. Sowiety nie ograniczają się jednak do wypuszczania własnych pieniędzy, ale drukują również t. zw. carskie i kiereńskie, których od dawnych odróżnić niepodobna.

22) Reemigracja do Europy ze Stanów Zjednoczonych. Według źródeł urzędowych w lutym r. b. opuściło Stany Zjednoczone, w celu udania się z powrotem do Europy, 16,854 cudzoziemców. Najwięcej z nich było Włochów, dalej Polaków, Greków, Hiszpan, Serbów, Rumunów, Chorwatów, Albańczyków. Okręty linji włoskich i francuskich zapchane są pasażerami 3-ej klasy w najwyższym stopniu. W najbliższej przyszłości ruch powrotny do Europy wzmoże się jeszcze bardziej.

23) Postanowenie Rady Ubezpieczeniowej. Dnia 12 czerwca b. r. odbyło się w lokalu Ministerstwa Skarbu posiedzenie Rady Ubezpieczeniowej, które powzięło następujące uchwały:

1. Objąć pod przymusowy zarząd państwowy ruchomy i nieruchomy majątek rosyjskich zakładów ubezpieczeniowych.

2. Przeprowadzić rewizję instytucji funduszu wdów i sierot, działającej w Galicji.

3. Powołać komisję dla opracowania przepisów, dotyczących zakładania nowych spółek ubezpieczeniowych i wogóle publicznego prawa ubezpieczeniowego, do czasu zaś wypracowania tych przepisów przy powstawaniu nowych spółek akcyjnych żądać w działach: życiowym, ogniowym, nieszczęśliwych wypadków — odpowiedzialności cywilnej, transportowym i gradowym po 600.000 marek, w innych zaś działach po 200.000 marek wpłaconego kapitału; wpłata ta powinna stanowić najmniej 25% kapitału zakładowego; dla spółek opartych na wzajemności normy te można zmniejszyć do połowy. Dla powstrzymania nadmiernego założycielstwa żądać przed zatwierdzeniem statutów wpłacenia do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej lub Banku Polskiego — 10% kapitału zakładowego.

4. pociągnąć do udziału w pokryciu części kosztów na utrzymanie Urzędu Nadzoru również i zakłady ubezpieczeniowe.

5. Powołać Komisję do wypracowania przepisów o umowie ubezpieczeniowej.

24) Unieważnienie umów ubezpieczeniowych. Minister Skarbu wydał następujące rozporządzenie: W uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 1-go marca 1919 r. (Monitor Polski Nr. 51) postaniawiam co następuje: „Wszelkie długoletnie umowy ubezpieczeniowe, dotyczące ubezpieczenia mienia. zawarte na terytorjum b. okupacji austryjackiej i niemieckiej przez obcokrajowe zakłady ubezpieczeń, tracą moc obowiązującą z upływem najbliższego rocznego terminu ubezpieczenia, dalsze zaś przedłużenie umowy jest wzbronione.

Składka o i ile została opłacona zgóry za cały czas objęty umową ubezpieczenia, winna być za pozostałe lata do końca umowy zwrócona ubezpieczonemu.

25) Nowe Towarzystwa Asekuracyjne. Wspomnieć przedewszystkiem należy o towarzystwie ubezpiecz. „Piast“, które uzyskało zatwierdzenie Min. Skarbu oraz Min. Przemysłu i Handlu. Instytucja ta operować będzie w działach: ogień, życie, transporty, szyby, odpowiedzialność cywilna, wypadki, kradzież z włamaniem, grad i ubezpieczenie ziemiopłodów od owadów i zarazy, ubezpieczenie bydła od pomoru, kalectwa i zabicia. Kapitał zakładowy wynosi 10 milj. marek, wpłata 30%, na organizację 10%. Założycielami są: pp. Henryk Barylski, L. Bobiński, inż. St. Watraszewski.

Pod nazwą „Port“ powstaje towarzystwo ubezpieczenia z kapitałem 3 milj. Wpłata 25% i 10% na koszta organizacji. Towarzystwo operować będzie we wszystkich działach, z wyłączeniem życia.

Dalej powstaje towarzystwo p. n. „Unja“ z kapitałem zakładowym 5 mil. (10.000 akcji po 500 marek), i prawem podwyższenia kapitału do 25 mil. Założycielami są: pp. Józef Gliszczyński, Ludwik Klein, Tadeusz Wilczyński, Ignacy Lipski. Instytucja operować będzie w działach: ogień, życie, transport, szyby, pomór.

Z dniem 1 lipca ma rozpocząć działalność tow. ubezp. „Vita“, kapitałem zakładowym 5 mil. Subskrypcja postępuje bardzo żywo i wkrótce cały kapitał zakładowy zostanie pokryty.

Pod nazwą „Powszechne Tow. Ubezpiecz. w m. st. w Warszawie“ zostaje powołana do życia nowa instytucja asekuracyjna, mająca prowadzić działy ubezpieczeń ruchomości i nieruchomości od ognia, ubezpieczeń na życie i od nieszczęśliwych wypadków oraz reasekuracji. Kapitał zakładowy, wynosząc 5 mil. m. (5.000 akcji) może być powięk-

szony do 10 mil. Jako założyciele, występują przedstawiciele banków, przemysłu oraz znani obywatele miescowi.

Wspomnieć nareszcie należy o Warszawskiem Przemysłowo-Budowlanem Rolnem Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń „Zjednoczenie", które wystąpiło do władz o zatwierdzenie i rozszerzenie statutu, opartego na zasadzie akcyjnej. Instytucja ta ma operować w następujących działach: ogień, życie, transporty, wypadki, odpowiedzialność cywilna i chwilowa, niezdolność do pracy. Kapitał zakładowy, mogący być podniesionym do 4.000.000 marek, ustanawia się na 2 mil. m., podzielone na 4.000 akcji imiennnych po 500 marek każda.

Polski Bank reasekuracyjny „Lecha" uzyskał zatwierdzenie władz.

Kapitał zakładowy wynosi 10 mil. m., rozdzielonych na 10.000 akcji po 1000 marek każda. Wpłata 25 procent. Założycielami Banku są: pp. Henryk Kołobrzeg-Kolberg, Aleksander Karszo-Siedlewski i Wacław Wańkowski.

26. Związek Banków polskich. Zatwierdzony został statut Związku Banków w Polsce. Związek ma za zadanie:

a) przyczyniać się do nawiązywania stałych stosunków pomiędzy członkami;
b) dążyć do ujednostajnienia zasad, któremi mają się kierować;
c) zogniskować działalność i nadzór w kierunku pomyślnego rozwoju zawodu bankierskiego oraz reprezentować interesy zawodowe wobec rządu, izb handlowych i instytucji prywatnych;
d) wyjednywać reformy i zarządzenia u władz;
e) występować w roli sędziego polubownego lub rozjemcy w sporach przedstawianych do rozstrzygnięcia przez członków Związku;
f) prowadzić wspólnie akcję wywiadowczą o zdolności płatniczej i moralności kupieckiej.

Założycielami Związku są: Bank Handlowy w Warszawie, Bank Handlowy w Łodzi, Bank Zachodni, Bank Kupiecki w Łodzi, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Przemysłowy Warszawski, Bank Ziemiański, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Kredytowy w Warszawie, Warszawski Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu i Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich.

Lista członków nie jest ograniczona. Członkami Związku mogą być banki polskie o kapitale conajmniej 500.000 złotych bez względu na ich formę prawną, mające siedzibę zarządu lub oddział w Państwie Polskiem.

Na walnem zgromadzeniu Związku dokonany został wybór zarządu, do którego weszli: p. St. Karłowski, dyrektor Banku Handlowego w Warszawie, jako przewodniczący p. Eustachy Korwin-Szymanowski, dyrektor Banku Ziemiańskiego, jako zastępca przewodniczącego, p. Stefan Benzef, dyrektor Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, jako sekretarz, oraz p. Mieczysław Hofman, dyrektor warszawskiego oddziału Banku Związku Spółek Zarobkowych, jako skarbnik. Lokal Związku i biuro mieści się w gmachu Banku Handlowego w Warszawie.

27. *Artykuły nabyte w Anglji przez Warszawski Związek Stowarzyszeń Spożywców.* Związek nabył w Anglji, w Cooperative Wholesal Society (w Hurtowni angielskich stowarzyszeń spożywców) następujące towary: 100 wagonów ryżu (ponieważ angielskie Ministerstwo Aprowizacji ryżu z kraju nie wypuszcza, przeto ryż ten otrzymamy bezpośrednio z ładunku okrętowego, jaki idzie dla C. W. S: z Bangcocku, a z którego nasza część nie będzie wcale w Anglji wyładowywaną), 10 wagonów herbaty luzem (Indja Orange, Indja Orange Pecco, Ceylon Or., Ceylon Or. Pec.), 20 skrzyń herbaty w opakowaniu C. W. S., 10 wagonów kawy (Costa-Rika, Indja, Santos), 3.500 funtów kakao. Z korzeni: 2 wagony pieprzu (Tallichery), 1 wagon ziela angielskiego (Cochin), 1 wagon cynamonu zwyczajnego, po 1 tonnie (= 2400 funtów) pieprzu białego, cynamonu extra, kwiatu i gałki muszkatowej, gwozdzików i imbiru. Następnie: 300 skrzyń makaronu, 200 cnt. tapioki, 2.000 kg. oliwy do jedzenia, 100 skrzynek sardynek, 500 funtów żelatyny, 25 kg. wanilji, oraz pewne ilości pasty owocowej, szafranu i t. d., 4 wagony mydła do prania, wyborowego gatunku, 4.200 tuzinów mydeł tualetowych, 2 cnt. ultramaryny w paczkach. Z norymberszczyzny: nici bawełniane w szpulkach, bawełnę w motkach, wełnę do cerowania i robienia pończoch, pończochy bawełniane damskie i męskie, następnie igły do szycia, haftki, zatrzaski, agrafki, guziki płócienne, szpilki do włosów itp. Buciki: damskie i męskie, materjały ubraniowe: damskie i męskie, oraz białą (na bieliznę) i drukowaną łokciówkę. Większość tych towarów pochodzi z własnych fabryk C. W. S.

28. *Wynik subskrypcji pożyczki państwowej.* Do dnia 4-go czerwca b. r. włącznie sprzedano pożyczki państwowej:

Marek	383.302.100.
Koron	481.457.300.
Rubli	293.470.600.

29. *Wykaz Skarbu Narodowego.*

Wykaz Skarbu Narodowego dnia 31-go maja 1919 roku.

	Monety złote	Monety srebrne	Bilon		Banknoty		Papiery procent.	
Franki	11.150	14.509	203	26	66	30		
Marki	5.463.625	19.209.912	19.742	25	3.047.419	—	3.775	41
Korony austrjackie	4.140	100.682	1.575	68	149.129	—	2.300	—
Ruble	58.812	78.280	170.012	50	414.658	—	806.390	31
Ruble dumskie i kierenki .					9.405	—		
Ruble wschodnie			10	99	1.290	80		
Funty szterlingi	32,5	29,5						
Korony skandynawskie . .	190	60	17	54	80	—		
Liry	20	155						
Guldeny	20							
Dolary	10	1			52	—		
Różne		7						

Pozatem: 11.482 przedmiotów złotych . . . . wagi 73,77 kgr.
24.580 przedmiotów srebrnych . . . . „ 404,28 „
17,840 przedmiotów z różnych metali . . . . „ 1.316,46 „
i jedna nierozpakowana skrzynia, która zawiera podług wykazu 855 różnych złotych oraz 7.189 srebrnych przedmiotów, przeważnie orderów, krzyży i medali wojskowych.

30. Stan emisji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Stan emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na dzień 20 czerwca 1991 r. był następujący:

Otrzymano emisji Marek Polskich z Berlina .		1.299.211.000
Otrzymano emisji Marek Polskich z Warszawy		723.300.000
	Marek	2.022.511.000
Spalono przed 11 listopada 1918 r.	marek	4.176.000.—
Przeznaczono do spalenia	„	15.430.000.—
Pozostałość w Centrali wynosi . .	„	264.381.154.50
Pozostałość w Oddziałach wynosi	„	75.754.666.—
	marek	359.741.820.50
W obiegu znajduje się	marek	1.662.769.179.50
Dnia 11 list. 1918 r. obieg wynosił	„	880.150.867.50
Od dnia przejęcia Kasy wypuszczono	marek	782.618.312.—

W tej sumie m. 42.000.000.= bardzo zniszczonych.

31. Skradzione banknoty. Polska krajowa Kasa Pożyczkowa ogłasza co następuje:

Bilety stumarkowe z podobizną Kościuszki Serja C

za Nr. Nr.

40801—408117	508101—508117
41801—418117	518101—518117
42801—428117	528101—528117
43801—438117	538101—538112
44801—448117	548101—548117
45801—458117	558101—558117
46801—468117	568101—568117
47801—478117	578101—578117
48801—488117	588101—588117
49801—408117	598101—598117

zostały skradzione.

Prosimy o zatrzymanie osób przedstawiających te banknoty, stwierdzenie imion ich i nazwisk i spisanie odpowiednich protokułów, przy natychmiastowem uwiadomieniu nas o tem.

Bilanse spółek.

Bilans Kłobuckiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka w kasie m. 18899.53. Lokaty m. 177331.81. Pożyczki m. 284305.05. Różne należności m. 74.58. Nieruchomości m. 32772.33. Ruchomości m. 100.—. Razem m. 513483.30.

Stan bierny: Kapitał udziałowy m. 47434.22. Kapitały: zapasowy i specjalny m. 11099.49. Wkłady m. 420811.77. Długi m. 9439.—. Sumy przechodnie m. 13223.06. Procenty pobrane na r. 1919 m. 9140.94. Zysk za 1918 rok m. 7334.82. Razem m. 513483.30.

Bilans II-go Tykocińskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Tykocinie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka w kasie m. 141842.37. Lokaty i papiery procentowe m. 640576.15. Pożyczki m. 134053.50. Ruchomości i nieruchomości m. 27145.17. Towary m. 9285.30. Razem m. 952902.49.

Stan bierny: Kapitał udziałowy m. 24901.51. Kapitały: zapasowy i specjalne m. 9276.59. Wkłady m. 875597.94. Sumy przechodnie m. 21244.08. Zyski m. 21882.37. Razem m. 952902.49.

Bilans Tow. Kredytowego w Zduńskiej-Woli
w dniu 31 grudnia 1918.

Stan czynny: Gotówka rb. 24805.93. Lokaty rb. 70774.25. Papiery procentowe rb. 2500.—. Pożyczki rb. 127321.56. Ruchomości rb. 2000.—. Razem rb. 227401.74.

Stan bierny: Kapitał zakładowy rb. 10000.—. Kapitały: zapasowy i specjalny rb. 9732.60. Wkłady rb. 193325.85. Sumy przechodnie rb. 14284.95. Procenty i zyski rb. 58.34. Razem rb. 227401.74.

Bilans Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Skórkowicach (ziemia radomska)
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 3125.25. Pożyczki rb. 47013.—. Ruchomości rb. 825.17. Razem rb. 50963.42.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 7725.—. Kapitały: zapasowy rb. 1294.83. Wkłady rb. 36957.21. Sumy przechodnie rb. 3268.55. Procenty i zyski rb. 1717.83. Razem rb. 50963.42.

Bilans Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Ozorkowie (ziemia kaliska)
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 34632.64 i m. 3413.51. Lokaty rb. 34979.05. Papiery procentowe rb. 1070.20. Pożyczki rb. 76348.97. i m. 61923.25. Rachunek wypłaconych marek, wzamian rubli rb. 3627.75. Nieruchomość rb. 5019.17 i m. 1161.40. Ruchomości rb. 344.60. Sumy przechodnie m. 39.60. Towary rb. 4021.67. Wydatki i straty m. 226.57. Razem rb. 160044.05 i m. 66764.33.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 43716.22 i m. 9741.45. Kapitały: zapasowy, amortyzacyjny i specjalny rb. 5283.69. Wkłady rb. 88650.89 i m. 48754.50. Sumy przechodnie rb. 17985.12 i m. 644.80. Procenty od pożyczek przenośne rb. 12.14 i m. 140.55. Rachunek przyjętych marek wzamian rubli m. 7483.03. Procenty i zyski rb. 4395.99. Razem rb. 160044.05 i m. 66.764.33.

Bilans Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Chodczu (ziemia warszawska)
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 293.58. Lokaty m. 8640.—. Papiery procentowe m. 3216.—. Pożyczki m. 60587.60. Ruchomości m. 643.39. Straty za r. 1916 i 1917 m. 81.89. Razem m. 73462.46.

Stan bierny. Kapitał udziałowy m. 8229.80. Kapitał zapasowy m. 9.61. Wkłady m. 63456.70. Długi m. 70.16. Sumy przechodnie m. 962.41. Procenty i zyski m. 733.78. Razem m. 73462.46.

Bilans Tow. Drobnego Kredytu w Ciechanowie
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 61684.99. Lokaty m. 60466.14. Papiery procentowe m. 11022.26. Pożyczki m. 278419.86. Ruchomości i nieruchomości m. 18434.09. Operacje pośredniczące m. 2411.80. Wydatki i straty m. 11718.39. Razem 444157.53.

Stan bierny: Kapitał zakładowy m. 7560.—. Kapitały: zapasowy i specjalne m. 35101.19. Wkłady m. 346177.09. Długi m. 38480.—. Sumy przechodnie m. 1872.—. Procenty od wkładów niepodniesione m. 14967.25. Razem m. 444157.53.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Piątku (ziemia kaliska)

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 57985.80. Lokaty i papiery procentowe m. 326733.98. Pożyczki m. 453738.24. Ruchomości m. 19836.50. Razem m. 858294.52.

Stan bierny: Kapitał udziałowy m. 59044.58. Kapitał zapasowy i specjalne m. 20757.22. Wkłady m. 755555.96. Sumy przechodnie m, 19296.14. Procenty i zyski m. 3640.62. Razem m. 858294.52.

Bilans Płońskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Płońsku

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 32923.12 i m. 42442.97. Lokaty rb. 1660.75 i m. 10591.92. Papiery procentowe rb. 5000.—. Weksle rb. 172282.03 i m. 85879.—. Pożyczki w rachunkach bieżących m. 4301.03. Korespondenci rb. 27746.84 i m. 33.59. Ruchomości rb. 291.67. Sumy przechodnie m. 2155.78. Straty za 1918 r. m 4387.25. Niedobór bilansu rublowego pokrywa się nadwyżką bilansu markowego rb. 36287.62. Razem rb. 279893.06 i m. 145490.51.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 48758.89 i m. 2624.40. Kapitały: zapasowy i specjalne rb. 11534.96 i m. 2065.89. Wkłady rb. 175224.53 i m. 38968.89. Redyskonto weksli rb. 30600,—. Weksle posłane do inkasa rb. 300.—. Korespondenci rb. 1181.62 i m. 19414.88, Sumy do zwrotu rb. 10370.29 i m. 1851.85. Sumy przechodnie rb. 1922.77 i m. 3.—. Pozostałość czystege zysku z roku 1918 m. 2180.36. Nadwyżka bilansu markowego m. 78381.24. Razem rb. 279893.06 i m. 145.490.51.

Bilans Krasnostawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Krasnymstawie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 22940 88 i k. 112635.23. Lokaty rb. 300.—. Papiery procentowe rb. 1000.— i k. 1000.—. Weksle zdyskontowane rb. 187137.60 i k. 202680.—. Otwarty kredyt rb. 61474.— i koron 175.516.—. Korespondenci rb. 39854.— i k. 31251.—. Nieruchomość rubli 30000.—. Ruchomości rb. 832.—. Sumy przejściowe rb. 2155.61 i koron 2453.—. Razem rb. 345694.09 i k. 525535.23.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb 47925.— i k. 20865.—. Kapitały: zapasowy, rezerwowy i specjalny rb. 10835.02. Rachunki czekowe rb. 34466.10 i k. 335945.63. Wkłady rb. 217764.40 i k. 81045.06. Korespondenci rb. 10864.17 i k. 82038.82. Sumy do zwrotu rb. 9738.17. Sumy przejściowe rb. 2542.—58 i k. 5640.72, Czysty zysk rb. 11558.65. Razem rb. 345694.09 i k. 525535.23.

Bilans II-go Toworzystwa Wzajemnego Kredytu w Radomiu

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 181973.93. Lokaty 3007.83. Pożyczki pod zastaw papierów procentowych rb. 73385.65. Weksle rb. 710143.42. Papiery procentowe rb. 54888.86. Korespondenci rb. 78857.67. Nieruchomości rb. 12355.66. Sumy przechodnie i koszty zwrotne rb. 28822.97. Razem rb. 1143435.99.

Stan bierny: Kapitał zakładowy rb. 191.240.—. Kapitały: zapasowy, rezerwowy i specjalny rb. 68039.54. Lokaty stałe i rachunki bie-

żące 448706.54. Redyskonto weksli rb. 231389.97. Korespondenci rb. 35682.44. Sumy do wypłacenia 135571.16. Procenty pobrane na r. 1919 rb. 7098,59. Zysk za 1918 r. rb. 25707.75. Razem rb. 1143435.99.

Bilans Piotrkowskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Piotrkowie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 1186365.11. Lokaty rb. 4227.71. Papiery procentowe, akcje B, T. S. i kupony rb. 128104.88. Pożyczki rb. 352708.87. Kredyty „on call“ rb. 274174.76. Weksle rb. 100046.18. Nieruchomość rb. 47219.31. Ruchomości rb. 1416.46. Sumy przechodnie i wydatki zwrotne rb. 96111.07. Razem rb. 2190374.35.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 132455.—. Kapitały: zapasowy, rezerwowy, amortyzacyjny i specjalne rb. 82880.84. Wkłady rb, 416080.42. Długi rb. 9479.26. Otwarty kredyt w Banku Państwa rubli 115911.90. Fundusz kasy przezorności rb. 15763.87. Korespondenci i rachunki przekazowe rb. 756811.43 Zaległe procenty i dywidenda rubli 26076.25, Procenty pobrane na r. 1919 rb. 1146.48. Sumy przechodnie rb. 601587.26. Zysk za 1914—1918 r. 32180.64 Razem rb. 2190374.35.

Bilans Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Koninie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 136103.77 i m. 210474,06. Lokaty rubli 1198.83. Papiery procentowe rb. 98415.10 i m. 12349.—. Pożyczki rb. 13878.— i m. 93016.40. Weksle rb. 35767.14 i m. 30000.—. Otwarte kredyty rb, 104097.32 i m, 514177.25. Korespondenci m. 37949.43. Rachunek kupna i sprzedaży rubli rb. 93501.07. Ruchomości rb. 650.—. Razem rb. 483601.23 i m. 897966.14.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 36490 i m. 2000.—. Kapitały: zapasowy, rezerwowy i specjalne rb. 6300.64 i m, 2967.65. Wkłady i rachunki bieżące rb. 420176.14 i m. 659226.86. Korespondenci rb. 1426.23 i m. 19908.—. Weksle rb. 4361.90. Rachunek kupna i sprzedaży rubli m. 189447.07. Zaległe podatki i dywidenda rb. 3724.27 i m. 1750.71. Sumy przechodnie rb. 11122.05 i m. 10608.79. Zyski m. 12057.06. Razem rb. 483601.23 i m. 897966.14.

Bilans Ziemiańskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Płońsku

w dniu 31 grudnia 1918 r,

Stan czynny: Gotówka w kasie i na rachunkach bieżących rubli 13194.12 i m. 196300.96, Lokaty rb. 1610.42. Papiery procentowe rubli 3000.—. Weksle rb. 186099.77 i m. 237600.—. Korespondenci rb. 4219.92 i m. 5924.40. Ruchomości rb. 556.57 i m. 1070. Sumy przechodnie marek 288,80, Niedobór bilantu rublowego pokrywa się nadwyżką bilansu markowego. Rb. 32352.39. Razem rb. 241033.19 i mk. 441184.16.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 37030.— i m. 22010.—. Kapitały: zapasowy i rezerwowy rb. 2752.54 i m. 442.95. Wkłady i rachunki bieżące rb. 188365.95 i m. 211890.60. Redyskonto weksli rb. 500.— i m. 79000.—. Korespondenci rb. 506.83 i m. 18554.58. Zaległe procenty, podatki i dywidenda rb. 8483 68 i m. 2596.71. Sumy przechodnie rubli 1540.— i m. 16835.62. Zyski za lata 1915—1918 rb. 1854.79 i m. 23311.13. Nadwyżka bilansu markowego m. 66542.57. Razem rb. 241033.19 i m. 441.184.16.

Bilans Ostrowieckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Ostrowcu

w dniu 31 grudniu 1918 r.

Stcn czynny: Gotówka kor. 588338.90. Weksle zdyskontowane kor. 45500.—. Wydatki do zwrotu kor. 35307.—. Rachunki zabezpieczone wekslami kor. 97626.—. Razem kor. 766821.90.

Stan bierny: Wkłady i rachunki bieżące kor. 751.667.58. Pożyczki państwowe kor. 3460.80. Skarb narodowy kor. 196.10. Zaległe podatki i procenty kor. 117.—. Sumy przechodnie kor. 1318.—. Zyski za 1918 r. kor. 10062.42. Razem kor. 766821.90.

Bilaans Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Zduńskiej Woli

w dniu 31 grudnia 1018 r.

Stan czynny: Gotówka m, 164512,52 i rb, 30022.99. Akcjc Banku Tow. Spółdz. rb. 5500.—. Weksle m. 7807.20 i rb. 308566.75. Korespondenci m. 18461,08 i rb. 51663.10 Kredyty w rachunkach bieżących m. 58644.84 i rb. 1672.57. Należności zabezp. hipot. rb. 45304.61. Należności od członków podług statutu rb. 166704.52. Nieruchomości rb. 46447,48. Ruchomości m. 865. i rb. 207.60. Sumy przechodnie i wydatki zwrotne m. 2850.18 i rb. 147.92. Niedobór bilansu markowego (pokrywa się nadwyżką bilansu rublowego) m. 7523.82, Razem m. 260664.64 i rubli 656237.54.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 89120.—. Kapitał umorzeniowy rb. 845.—. Wkłady m. 226141.23 i rb. 429148.10. Weksle w redyskoncie rb. 59516.28. Korespondenci m. 25770.95 i rb. 4373.65. Zaległe podatki i dywidenda m. 3537.26 i rb. 1983.60, Sumy przechodnie marek 5215.20 i rb. 65979.59. Nadwyżka biłansu rublowego rb. 5271.32. Razem m. 260664.64 i rb. 656237.54.

Bilans II-go Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 68600.02. Papiery procentowe marek 672822.48. Udziały w instytucjach i towarzystwach m. 24842.16. Pożyczki za poręczeniem i zabezpieczeniem hipotecznem m. 611192,76. Pożyczki wątpliwe m. 224152.96. Rachunki przekazowe m. 217455.95. Różne należności m. 119572.51. Nieruchomość m. 1198627.63i Ruchomości m. 10145.:8. Razem m. 3147411.75.

Stan bierny: Kapitał udziałowy m. 343694.56. Rezerwa na pożyczki wątpliwe m. 8989.70. Wkłady m. 1369840.42 Długi m. 1277907.49. Zaległe procenty i dywidenda m. 127519.49. Sumy przechodnie marek 19460.09. Razem m. 3147411.75.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Nowem Brudnie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 4743,03. Lokaty m. 7932.08. Papiery procentowe m. 1080.—. Pożyczki m. 33104.44. Ruchomości m. 972.—. Straty m. 2781.39. Razem m. 50612.94.

Stan bierny: Kapitał udziałowy m. 16202.16. Kapitały: zapasowy i specjalny m. 790.-8. Wkłady m. 30029.61. Sumy przechodnie marek 3590.29. Razem m. 50612.94.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Łęczycy

w dniu 31 grudnia 1908 r.

Stan czynny: Gotówka m. 40805.25. Lokaty m. 239228.88, Papiery procentowe m. 35544.50. Pożyczki m. 290556.93. Nieruchomość marek 11419.90. Towary m. 3956.78. Razem m. 671512.24.

Stan bierny: Kapitał udziałowy: m. 62573.67. Kapitały: zapasowy, umorzeniowy i specjalne m. 21479.38. Wkłady m. 540029.59. Sumy przejściowe m. 31791.93. Procenty i zyski m. 637,67. Razem m 671512.24.

Bilans II-go Towarzystwe Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Kaliszu.

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 5540.61 i m. 323.75. R-k lombardowy w P. K. K. P. rb. 40600. — Udziały i akcje rb. 7500.

Papiery procentowe rb. 4187.89 i m. 1903.06. Pożyczki i zaliczenia rb. 269069.40 i m. 107184.90. R-k waluty rb. 4562.48. Ruchomości rb. 533.80. Straty rb. 13594.35 i m.6777.34. Razem rb. 345588.53 i m. 116189.65.

Stan bierny: kapitał udziałowy rb. 66997.13 i m. 1295.—. Kapitały: zasobowy, rezerwowy i specjalny rb. 13343.37 i m. 2414.88. Wkłady rb. 259173.75 i m. 58130.18. Długi m. 20074.52. Redyskonto weksli rb. 964.80. R-k lombardowy w P. K. K. m. 27317.25. R-k waluty m. 6843.72. Nieodebrana dywidenda rb. 1210 21. Sumy przechodnie rb. 3899.27 i m. 114.10. Razem rb. 345588.53 i m. 116.189.65.

Bilans Bałuckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 2413.09. Sp. r-k bieżąc., zabezp. weksl, rb. 126945.63. Weksle rb. 91871.34. Ruchomości rb. 694.15 Straty rb. 2792.34. Razem rb. 224716.55.

Stan bierny: Kapitał udziałowy rb. 29460.—. Rachunki bieżące rb. 72812.08. Wkłady rb. 61047.68. Redyskonto weksli rb. 20880.—. Korespondenci rb. 2807.63. Zaległe podatki i dywidenda rb. 2856.96. Procenty pobrane na r. 1919 rb. 14623.81. Sumy przechodnie rb.20228.39. Razem rb. 224716.55.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Pabjanicach.

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka w kasie i w bankach m. 274422.96. Papiery wartościowe m. 24965.02. Pożyczki m. 494404.47. Weksle inkasowe i gwarancyjne m. 1904.12. Nieruchomość m. 185768.80. Ruchomości m. 1633.10 Towary m. 277.97. Zaległe odsetki od pożyczek m. 108752.45. Różni dłużnicy m. 5431.56. Razem m. 1097560.45.

Stan bierny: Kapitał udziałowy m. 286150.73. Kapitały: zapasowy i specjalne m. 29531.48. Długi m. 47378.57. Wkłady oszczędnościowe m. 591771.08. Nieodebrane procenty od wkładów m 19393.89. Operacje pośrednictwa m. 6074.65. Gwarancje m. 1836.—. Sumy przechodnie m. 3335 80. Wyrównanie zaległych odsetek od pożyczek m. 108752.45. Różni wierzyciele m. 3335.80. Razem m. 1097560.45.

Bilans Kaliskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 170445.34. R-ki przekazowe m. 134552.54 Udziały i akcje B. T. S. m. 71010.—. Papiery procentowe m. 61673.76. Pożyczki i zaliczenia do zwrotu m. 1300175.03. Należności wątpliwe m. 111869.50. Weksle inkasowe m. 900.72. Nieruchomość m. 251423.99. Ruchomości m. 11190.48. Razem m. 2113241.36.

Stan bierny: kapitał udziałowy m. 222519.44. Kapitał: zapasowy, rezerwowy, umorzeniowy i specjalne m. 194941.72. Fundusze na cele specjalne m. 27482.68. Wkłady m. 1312961.10 Długi m. 191797.20. Nieodebrane procenty od wkładów m. 102445.61. Procenty pobrane na rok 1919 m. 11377.45. Sumy przechodnie m. 49716.16. Razem m. 2113241.36.

Bilans Czeladzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 3644.31. Papiery procentowe m. 16365.37. Lokaty m. 15643.79. Pożyczki m 532816.40. Nieruchomość m. 12439.07. Ruchomość m. 686.56. Straty za lata 1917 — 1918 m. 59210.90. Razem m. 640806.40.

Stan bierny: kapitał udziałowy m. 143607.86. Kapitał zapasowy m. 4728.28. Wkłady m. 450605 97. Sumy przechodnie m. 41864.19. Razem m. 640.806.40

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Kutnie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 1279 38 i m 6814.78. Lokata w B ku rb. 6102 40. Papiery procentowe rb. 500— Pożyczki rb 17055.67. i m. 33984.— Ruchomości rb 72.40. Niedobór bilansu rublowego rb. 2965 56. Razem rb. 27975.41 i m. 40798.78.

Stan bierny: kapitał udziałowy rb. 8939.73 i m 4067.—. Kapitały: zapasowy, rezerwowy i specjalny rb. 3513.08 i m. 500.99. Wkłady rb. 14946 87 i m. 3760.57. Dług w B-ku m. 26180.—. Sumy przechodnie rb. 31.74. Nadwyżka bilansu markowego m. 6284.85. Czysty zysk rb. 483.99 i m. 5.37. Razem rb 27975.41 i m. 40798.78.

Bilans Chrześcijańskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Złoczewie

w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotówka m. 13289.71. Lokaty m. 11449.54. Papiery procentowe m. 21.60. . Pożyczki m. 96363.40. Ruchomości m. 504.59. Straty m. 3177.83. Razem m. 126945.07.

Stan bierny: Kapitał udziałowy m. 18136 15. Kapitały: zapasowy, rezerwowy i specjalny m. 2597.89. Wkłady m 101983.08. Długi m 2413 80. Sumy przechodnie m 1814 15 Razem m 126945.07.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Błoniu
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny; Gotowizna w kasie rb. 305 25 i m. 501.08. Lokaty rb 4003.— i m. 439.85. Papiery procentowe m. 5460.89. Pożyczki rb. 138208.43 i m. 45360.— Ruchomości m. 450.29. Razem rb 142516.68 i m. 52212 11

Stan bierny: Udziały rb. 40559 47 i m 4983 — Kapitały zapasowe i specjalne rb 4838.25 i m. 185.06 Wkłady rb. 94661.56 i marek 22895.65. Sumy przechodnie rb 2357.40 i m 14734.32. Długi Towarzystwa rb. 100.— i m 6000.—. Czysty zysk m. 3414.08 Razem rb. 142516.68 i m. 52212.11.

Bilans Nałęczowskiego Towarzystwa Kredytowego w Nałęczowie
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie rb. 7970.93 i k. 1037.97 Lokaty rb 250966.50 i k. 93252.88 Udziały rb. 1009.—. Papiery procentowe własne rb 5000 — i k. 1000.—. Pożyczki rb. 410152.14 i k. 55520.09. Nieruchomość rb. 89207.56 Ruchomości rb 1077.65. Skup koron rb. 20114.55 Razem rb. 785498.46 i k. 150810.94.

Stan bierny: Kapitał obrotowy rb. 4000.—. Kapitał amort. i specjalny rb 34050.25. Lokaty rb. 664952.86 i k. 89014.36. Długi rb. 30000.— Sumy przechodnie rb. 10999.15 i k. 8317.85. Rezerwa procentów rb. 29775.64 i k. 1180.90. Skup koron k 52297.83. Czysty zysk rb 11720.56 Razem rb. 785498.46 i k. 150810.94.

Bilans Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Staszowie
w dniu 31 grudnia 1918 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie rb. 51890.53 Lokaty i papiery procentowe rb. 17746.28. Pożyczki 148.057.41. Ruchomości rb. 203.69 Razem 217897.91.

Stan bierny: Kapitały, zakładowy, zapasowy i specjalne rbe 39492.44. Wkłady oszczędnościowe rb. 173.801.35. Sumy przechodni.. rb. 2343.03. Zyski rb. 2261.09. Razem 217897.91.

Bilans Chojeńskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Łodzi
w dniu 31 grodnia 1018 r.

Stan czynny: Gotówka rb. 422.32 i m. 87182.—. Papiery procentowe rb. 1907.50 Lokaty rb. 5980.06. Pożyczki rb. 222056.41 i m. 8067.— Towary rb.1032.57. Ruchomości rb. 1210.15 i m. 8.50. Wydatki do zwrotu rb. 10542.01 i m. 1649.45. Strata za lata poprzednie rb. 43010.98. Razem rb. 286162.06 i m. 10596.77.

Stai bierny: Kapitał zakładowy rb. 52.— Udziały rb. 41462.67 i m. 324.— Kapitał zapasowy rb. 727.12. Kapitał specjalny rb. 1032.57. Wkłady rb. 217923.25 i m. 3205.— Długi rb. 3816.— i m. 2861.50. Sumy przechodnie rb. 20320.77 i m. 18.25. Depozyty rb. 36.02. Zysk za rok 1918 rb. 791.66 i m. 4188.02. Razem rb. 286162.06 i m. 10596.77.

Redaktor: Marjan Rapacki.

Wydawca: Polski Związek Rewizyjny Spółek Kredytowych.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy-Świat 22.